

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5 Telefony: Red. nac. 4-24-75, sekretarz red. 4-24-76, dział miejski 8-27-22.

ADMINISTRACJA: (dział prenumeraty): Warszawa, Plac Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna pocztą kosztuje 135 zł. Telefon 8-10-28

III Plenum Komitetu Centralnego PZPR

Zadania Partii w walce o czujność rewolucyjną na tle sytuacji obecnej

Referat Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta

Przewodniczący KC PZPR, Bolesław Bierut w czasie obrad plenum Komitetu Centralnego PZPR, które odbyło się w dniach 11, 12 i 13 b. m., wygłosił następujący referat:

Sprawy, które Biuro Polityczne pragnie dziś poddać pod rozprawę III Plenum KC, dotyczą wzrostu Partii i podniesienia jej roli w budowaniu podstaw społeczeństwa socjalistycznego w naszym kraju. Na drodze swego wzrostu Partia, która ma za sobą tak wiele osiągnięć, napotyka również na szereg trudności i niebezpieczeństw, które musi widzieć, aby je skutecznie przełamywać i usuwać. Partia wypełnia swe zadania w warunkach zaostrzającej się walki dwóch przeciwstawnych sobie frontów klasowych. Walka ta cechuje ze szczególną siłą zarówno stosunki międzynarodowe, jak i całe nasze życie wewnętrzne. Wymaga ona od całej Partii, od każdego jej ogniwa i od każdego jej członka szczególnej przenikliwości i czujności.

Zagadnienie wzmocnienia czujności staje się w tych warunkach jednym z naczelnych i palących zadań. Dla tego też na zagadnieniu tym winna być skoncentrowana dziś główna uwaga obecnego Plenum KC i całej Partii.

W związku z tym sprawy, które chcemy poddać pod obrady Plenum można by ująć w następujące punkty:

1) Wnioski wypływające z obecnej sytuacji międzynarodowej.

2) Konieczność zwiększenia czujności bojowej kadr partyjnych w związku z zaostrzeniem się form walki klasowej.

3) Konieczność zmiany dotychczasowego stylu pracy na niektórych od ciałach partyjnych i państwowych.

4) Ocena wewnętrznej sytuacji gospodarczej w związku z wykonaniem planu trzyletniego. Konieczność wzmocnienia walki z sabotażami i szkodnictwem gospodarczym.

5) Sprawa dalszego wzrostu Partii, zabezpieczenia jej przed groźnymi niebezpieczeństwami i podniesienia jej roli w budowaniu podstaw społeczeństwa socjalistycznego.

Sześciomiesięczny okres, który nas dzieli od poprzedniego Plenum był okresem obfitującym w doniosłe wydarzenia.

Dalszy wzrost sił Związku Radzieckiego

Najbardziej ważkim faktem jest dalszy i nieustanny wzrost siły gospodarczej i politycznej Związku Radzieckiego, imponujący swym rozmachem, wzrost, który tak plastycznie z obrazował tow. Malenkow w swym referacie poświęconym XXXII rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W przeciwieństwie do rozhisteryzowanej awanturniczej polityki amerykańskiej, której sprężyną jest wciąż narastający i nie dający się ukryć strach przed kryzysem — tym bardziej imponująca prezentuje się olbrzymi dorobek gospodarczy ZSRR, spokój, opanowanie i poczucie siły, cechujące politykę radziecką, która wytrwale i niezmiennie dąży do utrwalenia sprawiedliwego pokoju.

W przeciwieństwie do olbrzymiego marnotrawstwa środków w gospodarce kapitalistycznej, do gorączkowych, bezsensownych zbrojeń i wyjaławiania w tym kierunku burżuazyjnej myśli badawczej — musi imponować olbrzymi dorobek nauki radzieckiej, uruchamianie energii atomowej dla osiągnięcia niebywalego dotychczas postępu technicznego i wzrostu sił wytwórczych, realizowanie stalinowskich planów przekształcania przyrody. Dzięki temu wzrosła zarówno potęga Związku Radzieckiego, jak i jego autorytet na całym świecie.

Epokowym wydarzeniem tego okresu jest drugąocąca klasa agentury amerykańskiej w Chinach, odsłonięcie jej nicości i bankructwa oraz historyczne zwycięstwo Chin Ludowych zwycięstwo osiągnięte pod kierownictwem bohaterkiej Chińskiej Partii Komunistycznej i jej wodza, tow. Mao-Tse-tunga. Znaczenie tego zwycięstwa wybiega daleko poza granice Chin i ma rewolucjonizujący wpływ na wszystkie ludy kontynentu azjatyckiego.

Wydarzenia Chin z obrotu imperializmu pogłębiła ogólny kryzys kapitalizmu

Doniosłe przeobrażenia w Niemczech

Polska bardziej niż jakikolwiek inny kraj w pełni docenia znaczenie powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Dzięki konsekwentnej polityce Związku Radzieckiego, który stoi niezlomnie na gruncie ścisłego wykonania uchwał poddamskich, po raz pierwszy od wielu stuleci powstają przesłanki trwałego zagwarantowania bezpieczeństwa Polski od zachodu i zabezpieczenia trwałego pokoju w całej Europie.

Dzięki dynamice niemieckich sił demokratycznych, korzystających z poparcia ZSRR, będą raz na zawsze wyrwane korzenie ekspansyjnych dążeń na wschód, którym od wieków hodowały niemieckie klasy posiadające — junkrzy i kapitaliści.

Dlatego Polska tak żywnie jest zainteresowana w zjednoczeniu Niemiec w ramach Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Położy ona kres tendencjom odwetowym, napastniczym i rewizjonistycznym, które hodowane są pod patronatem anglosaskim w Niemczech Zachodnich.

Dlatego tak ważne jest umacnianie stosunków przyjaznej współpracy wzajemnej z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Zadaniem Partii jest: 1) wyjaśnić masom pracującym wielkie znaczenie powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej jako historycznego przełomu w stosunkach polsko - niemieckich, jako najpewniejszej tamy dla odwiecznych dążeń ekspansyjnych na wschód niemieckich klas posiadających, jako rękojmy bezpieczeństwa Polski od Zachodu;

2) wyjaśnić masom pracującym międzynarodową wagę przeobrażeń demokratycznych w narodzie niemieckim dla wzrostu sił antyimperialistycznych, dla dalszego rozwoju walki o utrwalenie pokoju w świecie, dla dalszego pomyślnego budownictwa fundamentów socjalizmu w krajach demokracji ludowej i w Polsce;

3) wzmocnić stosunki przyjaznej współpracy wzajemnej z Niemiecką Republiką Demokratyczną, jak najaktywniej popierać jej walkę o zjednoczenie Niemiec i utrwalenie w nich władzy ludowej.

Rozczarowania państw kapitalistycznych

Ostatnie miesiące przyniosły całkiem zdramatyzowane zbrodnicej nacjonalistycznej - faszystowskiej klikki Tito i haniebny krach jej planów spiskowych snutej z polecenia amerykańskich podżegaczy wojennych.

Odpowiedzią na to była dalsza konsolidacja polityczna i gospodarcza krajów demokracji ludowej, co stało się źródłem jeszcze jednego gorzkiego rozczarowania amerykańskich imperialistów. A rozczarowań im nie brak, bo coraz trudniej jest ukryć mnożące się objawy kryzysu gospodarczego.

Jeszcze bardziej dotkliwe rozczarowania są udziałem tzw. państw marszalkowskich. Dziś obnaża się już w całej pełni wielkie oszustwo, które się kryje pod maską pomocy marszalkowskiej. Obok forsownej militarnizacji ekonomiki zachodnio - europejskiej polityka amerykańska może, jak stwierdził tow. Malenkow, oznaczać tylko jedno: „monopolizację amerykańską zamierzaną za cenę całej gałęzi przemysłu w krajach Europy Zachodniej a także kolonie krajów europejskich”.

Nic dziwnego, że w tych warunkach rosną tarała i przeciwnieństwa między państwami kapitalistycznymi.

Potężny ruch pokoju

Na tym gruncie olbrzymiego rozmachu nabiera masowy ruch obróćców pokoju, który skupia setki milionów ludzi ze Związkiem Radzieckim na czele.

Awanturnicza i agresywna polityka podżegaczy wojennych, której przewodzi imperializm amerykański, bu dzi na całym świecie rosnące protesty i oburzenie milionów ludzi pracy oraz wszystkich postępowych działaczy nauki i kultury. Tęgo potężnego ruchu nie są w stanie zahamować



Przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut

wał usilnie próby hierarchii kościelnej, zmierzające do wykorzystywania uczuć religijnych i autorytetu papieża — jako atutu w walce z ruchem antyimperialistycznym.

Czego uczyć nas wydarzenia ostatniego półrocza na arenie międzynarodowej?

1) Przekonują nas przede wszystkim o słuszności oceny rozwoju wydarzeń opartej na nauce marksizm-leninizmu, umacniają w nas wiarę w słuszność obranej przez nas drogi.

2) Przekonują nas o rosnącej przewadze sił pokoju pod przewodnictwem Radzieckiego, o rosnącej ofensywności obozu pokoju, który potrafi utrwalić pokój i pokrzyżuje plany podżegaczy wojennych.

3) Uczą nas internacjonalizmu w najgłębszym znaczeniu tego słowa, uczyć nas głębokiej solidarności interesów wszystkich ludzi pracy, wszystkich ludów młujących pokój. Równocześnie zaś wydarzenia te niweczą głęboko zakorzenioną jeszcze zaściankowosć i ciasnotę horyzontów.

4) Uczą zrozumieć wagę i nową treść naszej przyjaźni i sojuszu z ZSRR, znaczenia naszych braterskich stosunków, które znajdują potwierdzenie w tysiącnych faktach, a ostatnio tak piękny znalazły wyraz w powrocie tow. Marszałka Rokossowskiego do Polski.

Jakże jest najogólniejszy bilans tych wydarzeń?

Wzrost sił obozu pokoju i umocnienie się bezpieczeństwa Polski, nienuaruszalności naszych granic.

Jakże wniosek się z tego nasuwa? Zwiększyć udział Polski w walce o pokój, jeszcze mocniej rozkołysać w Polsce ruch obrońców pokoju — jeszcze szerzej mobilizować masy ludowe do walki o pokój, jeszcze energiczniej demaskować awanturniczą politykę podżegaczy wojennych i idącego im w sukurs Watykanu, ani na chwilę nie ustawać w pracy nad montowaniem najszerszego frontu obrońców pokoju, wciągać do tego frontu masy kobiece, młodzież, inteligencję usprawnić metody propagandy w tej dziedzinie, mobilizować do walki o pokój miliony mas chłopstwa.

Przeciwnieństwa w obozie kapitalistycznym

Awanturnicza i agresywna polityka imperializmu amerykańskiego prowadzi coraz wyraźniej do dalszego pogłębienia przeciwnieństw systemu gospodarki kapitalistycznej.

Dalsze ograniczenie stopy życiowej mas pracujących w krajach kapitalistycznych, wzrost bezrobocia i drożyzny, obcinanie praw politycznych i socjalnych klasy robotniczej, coraz bardziej wyuzdane ataki zaszklizowania rządu socjalimperialistycznych czy chadeckich na partię komunistyczną i ruch robotniczy — muszą nieuniknienie potęgować rozgoryczenie mas, pogłębiać przeciwnieństwa społeczne i zaostrzać formy walki klasowej.

Wroga dywersja w ruchu robotniczym

Polityczny aparat imperializmu musi szukać gorączkowo nowych form nacisku, musi sięgać do coraz bardziej wyuzdanych metod oszustwa, stosować coraz perfidniejsze sposoby rozsądzania i osłabiania ruchu wyzwoleniego mas pracujących. Bankrutwo ideologiczne partii socjaldemokratycznych jest naturalnym skutkiem obnażania się ich zdradzieckiej postawy już nie tylko kapitulancji, lecz wręcz służalczej wobec oli garchii finansowej.

W tych warunkach polityczno-ideologiczne środki działania muszą więc coraz silniej splatać się z działaniami aparatu policyjnej dywersji w metdach nacisku na ruch robotniczy, z zerowaniem na wszelkich wahanach politycznych, z wekselowaniem na manowce różnych nurtów przy pomocy agentury.

Zwłaszcza w momentach zaostrzenia się walki klasowej aparaty policyjne państw kapitalistycznych usiłowały od dawna wypchać do organizacji robotniczych i partii rewolucyjnych swoje głęboko zakomspirowane agentury. Metoda rozsądzania od wewnątrz organizację rewolucyjnych przy pomocy nasłanych do tych organizacji prowokatorów jest dobrze znana w historii międzynarodowego ruchu robotniczego. Pilsudczyzna i sanacja w Polsce usiłowały udoskonalić system wtyczek policyjnych do KPP oraz do radykalnych organizacji demokratycznych i ludowych przez intensywny werbunek prowokatorów i agentów nie tylko z daniami szpiegowskimi. Sanacyjna „dwójka” wspólnie z „defensywą” spe cjalizowały swoje agentury policyjne w dywersji i prowokacji politycznej tzn. w metodach inspirowania przez najwytrawniejszych agentów, przenikających do instancji kierowniczych takich posunięć, które osłabiały ruch rewolucyjny.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Komunikat Komitetu Centralnego PZPR

W dniach 11—13 b. m. obradowało w Warszawie plenum Komitetu Centralnego PZPR i Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej przy udziale aktyw centralnego.

Na porządku dziennym plenum stały następujące sprawy:

1. Zadania Partii w walce o czujność rewolucyjną na tle sytuacji obecnej. — Referat w tej sprawie wygłosił przewodniczący KC PZPR tow. Bolesław Bierut.
2. Sprawy organizacyjne.

W dyskusji w toku obrad plenum wzięli udział:

Tow. tow.: Spychalski Marian, Albrecht Jerzy, Sztachelski Jerzy, ożowska Helena, Tokarski Julian, Wojas Paweł, Finkelsztajn Leon, Minor Marian, Łapot Stanisław, Dworakowski Władysław, Strzelecki Ryszard, Ptasiński Jan, Kilszko Zenon, Staszewski Stefan, Jarosiński Witold, Cyrankiewicz Józef, Zambrowski Roman, Jedrychowski Stefan, Gomułka Władysław, Minc Hilary, Siekierska Jadwiga, Jabłoński Henryk, Mijał Kazimierz, Olszewski Józef, Trebłńska Magdalena, Skońiecki Czesław, Hofheld Julian, Jóźwiak Franciszek, Witaszewski Kazimierz, Werfel Roman, Morawski Jerzy, Ochab Edward, Szafranski Henryk, Zawadzki Aleksander, Loga-Sowiński Ignacy, Konopka Witold, Werblan Andrzej, Radkiewicz Stanisław, Lange Oskar, Zarzycki Janusz, Lewikowski Waclaw, Moczar Mieczysław, Czerwiński Marian, Domagała Czesław, Szwalbe Stanisław, Jaroszewicz Piotr.

Dyskusję podsumował tow. Bolesław Bierut.

Plenum przyjęło jednogłośnie następujące uchwały:

I.

Komitet Centralny PZPR poleca Biuru Politycznemu Komitetu Centralnego przyjąć referat tow. BIERUTA jako wytyczne w pracy partii w dziedzinie wzmocnienia czujności rewolucyjnej i podniesienia poziomu ideologicznego Partii.

Jednocześnie Plenum Komitetu Centralnego poleca Biuru Organizacyjnemu Komitetu Centralnego podjęcie właściwych uchwał organizacyjnych dla realizacji wytycznych referatu tow. BIERUTA.

II.

Zważywszy, że tow. tow. GOMUŁKA i KLISZKO w okresie ubiegłych 11 miesięcy od Kongresu Zjednoczeniowego nie wykazali dobrej woli w naprawieniu szkód wyrządzonych Partii przez odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne z którym wiązały swoje rachuby imperializm i jego agentury, ani w przerywaniu tego odchylenia na drodze rzetelnej, partyjnej samokrytyki,

zważywszy, że tow. tow. GOMUŁKA i KLISZKO uchylali się od udzielenia pomocy Partii w całkowitym zdemaskowaniu wrogiej agentury, która wcisnęła się na różne stanowiska na skutek m. in. i ich karygodnej tolerancji

Komitet Centralny postanawia usunąć tow. tow. GOMUŁKĘ i KLISZKĘ z KC PZPR i pozbawić ich prawa udziału w jakikolwiek władzach partyjnych.

III.

Zważywszy, że tow. SPYCHAŁSKI, jak to wykazały fakty ujawnione w ostatnim czasie, w swojej działalności partyjnej i państwowej zarówno w okresie okupacji jak i po wyzwoleniu przejawiał karygodną wynikającą z fałszywej oportunisticznej i nacjonalistycznej postawy szeptą polityczną, że postawa ta umożliwiła przeniknięcie na odpowiedzialne stanowiska wrogiej agentury działającej przeciw ruchowi rewolucyjnemu i Polsce Ludowej na rzecz obcych wywiadów,

zważywszy, że tow. SPYCHAŁSKI nie dopomógł Partii w ujawnieniu tej wrogiej agentury we właściwym czasie

Komitet Centralny postanawia usunąć tow. SPYCHAŁSKIEGO z KC PZPR i pozbawić go prawa udziału w jakikolwiek władzach partyjnych.

Komitet Centralny PZPR postanowił jednomyślnie dokooptować do swego składu Marszałka Polski tow. Konstanta Rokossowskiego oraz dokooptować na zastępców członków KC tow. tow. Granas Romanę, Jarosińskiego Witolda i Krajewskiego Michała.

W trzecim dniu obrad na plenum przybył, goszczący w Polsce członek Biura Politycznego KPP, wybitny przywódca francuskiej klasy robotniczej i zasłużony działacz międzynarodowego ruchu rewolucyjnego Marcel Cachin. Tow. Cachin, którego zebrani przywitani śpiewem „Międzynarodówki”, przekazał w serdecznym przemówieniu pozdrowienia od francuskiej klasy robotniczej.

Trzyletni Narodowy Plan Odbudowy wykonany przed terminem

W mowie, wygłoszonej na plenum KC PZPR Prezydent Bolesław Bierut zakomunikował, iż na dzień 1 listopada, to znaczy w ciągu 2 lat i 10 miesięcy został wykonany Trzyletni Narodowy Plan Odbudowy.

W rolnictwie osiągnęliśmy w stosunku do zaplanowania:

pszenicy 106 proc., żyta 118 proc., ziemniaków 100 proc., buraków cukr. 108 proc.

Przyrost pogłowia został wykonany: koni w 103 proc., bydła w 122 proc.

Plan zaopatrzenia rolnictwa w maszyny i narzędzia rolnicze przekroczono o 2 proc., w nawozy sztuczne o 5 proc., traktory o 6 procent.

Państwowe Gospodarstwa Rolne wykonały trzyletni plan zasiewów w 101 proc., plan hodowli koni przekroczony o 5 proc., plan hodowli bydła o 42 proc., plan hodowli trzody chlewnej o 31 proc.

W przemyśle: globalna produkcja przemysłu wielkiego i średniego, która w r. 1946 wynosiła pod względem wartości 6,2 miliardów złotych przedwojennych wrośnie w r. 1949 do 14,9 miliarda złotych przedwojennych.

Przemysł nasz produkuje więcej niż przed wojną o prawie 75 procent.

PKP zadania planu Trzyletniego wykonały: w zakresie przewozu pasażerów w 102 proc., w zakresie przewozu towarów w 114 proc.

Komunikacja samochodowa: przewóz towarów w 120 proc., przewóz pasażerów w 117 proc.

Dalsze szczegóły, dotyczące pomyślniej zmiany struktury ludności, uprzemysłowienia kraju, podniesienia stopy życiowej i wzrostu spożycia w miastach przynosi druga część mowy, którą podajemy na str. 3-ej.

Z wykonania Planu Trzyletniego możemy być dumni jako Państwo i jako Naród — jako klasa robotnicza i jako Partia

Dalszy ciąg referatu Bolesława Bieruła ze str. 2-ej

Po pierwsze: Nastąpił mocny i wydatny wzrost produkcji przemysłowej. W 1946 roku globalna produkcja przemysłu wielkiego i średniego wyniosła 6,2 miliarda złotych przed wojennych, w 1949 roku według przewidywanego wykonania globalna produkcja przemysłu wielkiego i średniego wyniesie 14,0 miliarda złotych przedwojennych.

Przemysł nasz produkuje więcej niż przed wojną o prawie 75 proc., a na jednego mieszkańca wypadła prawie dwa i pół raza więcej produkcji przemysłowej, niż przed wojną. Liczby te świadczą o olbrzymim postępie osiągniętym w zakresie uprzemysłowienia naszego kraju.

Po drugie: Na tle ogólnego bujnego rozwoju przemysłu w okresie Planu Trzyletniego najszybciej rozwijał się przemysł ciężki, przemysł wytwarzający środki produkcji. W 1946 roku, w stosunku do całej produkcji przemysłu łącznie z rzemiosłem, produkcja środków produkcji wynosiła 51 proc., a produkcja środków spożycia 49 proc. W 1949 r., według przewidywanego wykonania, analogiczne liczby wyniosły 55 proc. i 45 proc. Liczby te świadczą o tym, że w ciągu Planu Trzyletniego rozwój przemysłu postępował w zdrowym kierunku, w kierunku szybkiego wzrostu przemysłu wytwarzającego środki produkcji, tj. przemysłu ciężkiego, jako bazy uprzemysłowienia kraju.

Po trzecie: W wyniku zmiany granic naszego kraju i bujnego wzrostu przemysłu w okresie Planu Trzyletniego zmieniła się zasadniczo klasowa struktura ludności.

W 1938 r. z pracy najmniejsza poza rolnictwem utrzymywała się 18,2 proc. ludności, z rolnictwa 64,5 proc. ludności, z rent i emerytur 2,2 proc. ludności, według pomniejszonych i sfalszowanych danych statystyki oficjalnej bezrobotni stanowili 2,1 proc. ludności, a na pozostałą ludność, to znaczy na miejskich kapitalistów, rzemieślników i wolne zawody wypadło 13,0 proc. ludności.

W 1949 r. podział ludności według źródła utrzymania jest już zasadniczo, radykalnie odmienny. Na ludność utrzymującą się z pracy najmniejsza poza rolnictwem przypada już 35,9 proc., z rolnictwa utrzymuje się już tylko 51,6 proc., z rent i emerytur 2,9 proc., na kapitalistów miejskich, rzemieślników i wolne zawody przypada już tylko 9,3 proc.; bezrobotni zaś znikli, a liczba niezatrudnionych z powodów przypadkowych spadała się do nikłych ułamków procentu.

W ten sposób jak widać z tych liczb w rezultacie uprzemysłowienia staliśmy się krajem coraz bardziej robotniczym, gdyż liczba osób utrzymujących się z pracy najmniejsza poza rolnictwem stanowi już u nas 35,9 proc. ludności w stosunku do 18,2 proc. ludności w okresie przedwojennym. Historia poza Związkiem Radzieckim, nie zna takiego tempa uprzemysłowienia i takiego tempa w zmianach struktury klasowej ludności, jakie obserwujemy w Polsce w okresie po wyzwoleniu, a zwłaszcza w okresie zwycięskiej realizacji Trzyletniego Planu.

Po czwarte: W okresie Planu Trzyletniego nastąpiła szybka i pomyślna odbudowa rolnictwa. Wartość produkcji rolniczej ogółem wyniosła w roku 1946 — 4,6 miliarda złotych przed wojennych a w 1949 r. wyniesie 7,8 mld. zł. przedwojennych. Innymi słowy: wartość produkcji rolniczej ogółem wzrosła w okresie Planu Trzyletniego o 68 proc., przy czym produkcja roślinna wzrosła o 62 proc., produkcja zaś zwierzęca o 81 proc. W wyniku tego szybkiego i pomyślnego wzrostu, wartość produkcji rolniczej ogółem na jednego mieszkańca wyniosła 112 proc. w stosunku do okresu przedwojennego, przy czym wartość produkcji roślinnej 115 proc., a wartość produkcji zwierzęcej 105 proc.

Po piąte: Trzyletni plan stawiał sobie za zadanie wydane podnieśnię poziomu materialnego ludności i przekroczenie w tym zakresie poziomu przedwojennego.

Jak zadanie to zostało wykonane?

Podniesienie stopy życiowej

W 1946 roku poziom materialny ludności był jeszcze niski, co wyrażało się w fakcie, że spożycie ważniejszych artykułów na jednego mieszkańca kształtowało się znacznie niż przed wojną. W 1949 roku, dzięki wykonaniu Planu Trzyletniego, spożycie ważniejszych artykułów na jednego mieszkańca wydawnie wzrosło w stosunku do okresu przedwojennego.

Podamy tu parę danych ilustrujących wzrost spożycia ludności miejskiej: spożycie pszenicy na głowę jednego mieszkańca miasta stanowi 231 proc. w stosunku do spożycia z 1946 r.; spożycie żyta 163 proc.; spożycie mleka 130 proc.; spożycie mięsa i tuszeczki wieprzowej 131 proc.; spożycie cukru 191 proc., spożycie tkanin wełnianych 119 proc., spożycie tkanin bawełnianych 125 proc. Widzimy z tych cyfr, że w wyniku wykonania Planu Trzyletniego cała nasza ludność i w tej liczbie ludność miejska — bez porównania lepiej i lepiej się ubiera niż to miało miejsce przed rozpoczęciem Planu Trzyletniego.

Jednocześnie stwierdzić należy, że w szeregu artykułów zostało znacząco przekroczone spożycie przedwojenne na jednego mieszkańca. Tak na przykład w całym kraju, zarówno w mieście jak i na wsi, spożycie pszenicy na jednego mieszkańca jest o 19 proc. większe niż przed wojną, spożycie jaj o 50 proc., spożycie mięsa o 19 proc., spożycie cukru o 64 proc., spożycie tkanin wełnianych o 55 proc. większe niż przed wojną itd.

Wzrost dobrobytu materialnego ludności znalazł wyraz w realnym wzroście płacy pracowników najemnych. Przeciętna płaca pracowników najemnych poza rolnictwem w czerwcu 1949 r. wyniosła 206,8 proc. w stosunku do płacy realnej w czerwcu 1946 roku. Dwukrotny wzrost płacy realnej — to rezultat wykonania Trzyletniego Planu Odbudowy! W rezultacie tego wzrostu przeciętna płaca pracowników fizycznych poza rolnictwem była w czerwcu 1949 r. o 26,6 proc. większa niż w roku 1938.

Czemu zawdzięczamy wykonanie planu 3-letniego?

Po szóste: Wyniki, jakie przyniosło wykonanie Planu Trzyletniego, zostały umożliwione jedynie dzięki systematycznej walce z wrogiem klasowym, dzięki systematycznemu ograniczaniu i wypieraniu elementów kapitalistycznych i dzięki systematycznemu wzrostowi udziału sektora socjalistycznego w naszej gospodarce.

Oto parę danych ilustrujących ograniczenie i wypieranie elementów kapitalistycznych i wzrost udziału sektora socjalistycznego w naszej gospodarce, w okresie Planu Trzyletniego.

W 1946 roku wartość produkcji sektora socjalistycznego (przemysł państwowy i spółdzielczy) w stosunku do całości produkcji przemysłowej i rzemieślniczej wyniosła 83 proc., w 1949 r. według przewidywanego wykonania, wyniesie ona już 90 proc., a jeżeli chodzi o samą produkcję przemysłową, bez rzemieślniczej, około 96 proc.

W handlu w 1949 roku, według przewidywanego wykonania, udział sektora socjalistycznego (handel państwowy i spółdzielczy) w obrotach hurtowych wyniesie 98 proc., udział zaś prywatnych kapitalistycznych hurtowników, zaledwie 2 proc. Jak widać z przytoczonych liczb w ciągu Planu Trzyletniego elementy kapitalistyczne zostały niemal całkowicie wyparte z handlu hurtowego.

Jeżeli chodzi o handel detaliczny, to w końcu 1949 roku udział sektora socjalistycznego (handel państwowy i spółdzielczy) w obrotach detalicznych przekroczył 60 proc., udział zaś handlu prywatnego spadł poniżej 40 proc. Jak widać z przytoczonych liczb w ciągu Planu Trzyletniego handel socjalistyczny, który w 1946 roku obejmował na szczeblu detalu zaledwie około jednej piątej obrotów, zdołał przeważać.

Wzrost socjalistycznych form w produkcji przemysłowej i w obrocie handlowym umożliwił stosowanie coraz skuteczniejszego, planowego regulowania indywidualnej gospodarki chłopskiej.

Regulowanie gospodarki chłopskiej

Mówimy o planowym regulowaniu gospodarki chłopskiej, gdyż w stosunku do gospodarki indywidualnej nie może być mowy o bezpośrednim planowaniu, a jedynie o planowym oddziaływaniu na tę gospodarkę, o planowym regulowaniu jej poprzez znajdujące się w rękach Państwa decydujące pozycje gospodarki, jak wielki i średni przemysł, finanse, system bankowy, handel uspołeczniony, transport.

W miarę zaostrzania się walki klasowej i ograniczania pozycji kapitalistów wiejskich, co stało się szczególnie skuteczną w okresie po sierpniowym i wrześniowym Plenum KC PPR i rozbiciu prawicowo-nacjonalistycznej grupy w jej szeregu, w miarę jak w rękach Państwa skupiały się nie tylko aparat produkcji przemysłowej, ale również i aparat obrotu i dystrybucji — stawało się możliwe ograniczanie i zmniejszanie wpływu na gospodarke narodową żywiołu rynkowego oraz wzmacnianie planowego regulujących funkcji Państwa w stosunku do indywidualnej gospodarki chłopskiej.

Te planowe regulacje funkcje Państwo wykonuje z pomocą stałych i rentownych cen rolniczych i wreszcie z pomocą kontraktacji.

Nie ulega wątpliwości, że w okresie Trzyletniego Planu planowo regulująca funkcja Państwa w stosunku do gospodarki indywidualnej na wsi wzmacniała się i przybrała na znaczeniu, ograniczając wydawnie możliwości szkodliwego oddziaływania żywiołu rynkowego na rozwój gospodarki narodowej.

Jednocześnie wzrosł znacznie — dzięki Państwowym Gospodarstwom Rolnym — udział sektora socjalistycznego w ogólnej produkcji rolniczej. W 1946 roku, na skutek zniszczeń wojennych i zbrodniczej sabotażowej działalności ówczesnego, nastanego przez Mikołajczyka, kierownictwa — udział Państwowych Gospodarstw Rolnych w produkcji towarowej rolnictwa był równy zeru, a nawet trzeba było jeszcze dostarczać produktów rolnych tym gospodarstwom dla

wypłacenia ordynarii pracownikom. W rezultacie wykonania Planu Trzyletniego udział Państwowych Gospodarstw Rolnych w produkcji towarowej rolnictwa wynosi już 7,9 proc.

Jednocześnie trzeba podkreślić z całą siłą historyczne znaczenie powstania w 3-cim roku Planu Odbudowy pierwszych 170-ciu spółdzielni produkcyjnych. Znaczenie tego faktu bezspornie jest olbrzymie i jest rzeczą niewątpliwą że rozszerzający się ruch spółdzielni produkcyjnych będzie coraz wydatniej wpływał na kształtowanie się oblicza wsi polskiej.

Na drodze do socjalizmu

Wszystkie przytoczone fakty: wzrost sektora socjalistycznego w przemyśle, w handlu hurtowym i detalicznym, wzmacnienie planowo regulujących funkcji Państwa w stosunku do indywidualnej gospodarki chłopskiej, wzmacnienie sektora socjalistycznego w produkcji rolnej i początek ruchu spółdzielczości produkcyjnej na wsi — wszystkie te fakty świadczą dobitnie, że w okresie Planu Trzyletniego Polska w sposób trwały weszła na drogę budownictwa socjalistycznego i poczyniła znaczny krok na drodze do budowania fundamentów socjalistycznego społeczeństwa.

Tak więc w wyniku wykonania Planu Trzyletniego osiągnęliśmy następujące — podstawowe dla naszej gospodarki narodowej — rezultaty: wzrosła silnie produkcja przemysłowa, przekraczając wydajnie poziom przedwojenny, wzrosł udział przemysłu ciężkiego w produkcji przemysłowej, stwarzając bazę dla dalszego, zdrowego uprzemysłowienia kraju; zmieniła się zasadniczo struktura klasowa ludności; odbudowana została w zasadzie produkcja rolnictwa; podniósł się wydajnie poziom materialny ludności, przekraczając poziom przedwojenny — i wreszcie Polska w sposób trwały weszła na drogę budownictwa socjalistycznego.

Dźwigią sukcesów — ruch współzawodnictwa

Jedną z podstawowych dźwigni sukcesów osiągniętych w rezultacie wykonania Planu Trzyletniego w budownictwie socjalistycznym jest umacnianie się coraz bardziej w naszej klasie robotniczej socjalistycznego stosunek do pracy. Najbardziej wy-

Przyczyny trudności na rynku towarowym i sposoby ich pokonania

Przyczyny trudności na rynku towarowym i sposoby ich pokonania

Jaki charakter noszą te trudności i jakie środki prowadzą do ich przezwyciężenia?

Najpierw o przyczynach.

W końcu 1946 roku mieliśmy zatrudnionych pracowników najmniejszych poza rolnictwem 2.717.000 osób. Na koniec pierwszego półrocza 1949 r. mieliśmy już zatrudnionych pracowników najmniejszych poza rolnictwem 3.826.000 osób. Oznacza to, że w ciągu dwóch i pół lat liczba pracowników zatrudnionych poza rolnictwem wzrosła o 1.109.000 osób, to znaczy o 41 proc.

Oznacza to, że w ciągu dwóch i pół lat przybyło z górą milion sto tysięcy pracowników, a tym samym wiele nowych rodzin pracowniczych, które dysponują stałymi i rosnącymi dochodami i pieniędzmi, które reprezentują nową i stale rosnącą siłę nabywczą, no wy i stale rosnący popyt na towary.

Z drugiej strony widzieliśmy, że w ciągu Trzyletniego Planu Odbudowy, z górą dwukrotnie wzrosła płaca realna dla pracowników najmniejszych, w rezultacie czego z górą dwukrotnie wzrosła ich siła nabywcza i wzrosło spożycie podstawowych artykułów, przekraczając znacznie poziom przedwojenny.

Do czego to wszystko prowadzi?

Prowadzi to, oczywiście, do znacznego wzmocnienia dobrobytu materialnego ludności, do znacznego wzrostu jej zapotrzebowania. W rodzinie, gdzie przed wojną, a nawet jeszcze i w 1946 roku czasem głowa rodziny nie miała pracy, dziś pracuje 2—3 członków rodziny.

Są to wszystkie objawy niezmierzenie dodatnie, ale rozumiałe jest, że przy tak szybkim wzroście liczby zatrudnionych i ich płac mogą na poszczególne odcinki gospodarstwa powstawać sytuacje, gdy produkcja przemysłowa, a przede wszystkim rolnicza, nie nadąża za olbrzymim wzrostem zapotrzebowania, co powoduje braki i trudności z tym czy innym artykułem, z tym czy innym towarem.

Z drugiej strony widzieliśmy, jak potężnie w ciągu ostatnich trzech lat rozwinął się handel uspołeczniony (państwowy i spółdzielczy). Ale ten nieunikniony szybki wzrost powoduje, oczywiście, szereg trudności. Przecież w ciągu tych trzech lat nasze organa kierownicze handlu nie potrafiły jesz-

teczniejszym przejawem tego jest rosnący coraz bardziej ruch współzawodniczy. Cechą charakterystyczną tego ruchu jest nie tylko coraz większy jego zasięg ilościowy, ale fakt, że sięga on coraz bardziej w głąb, że ogarnia coraz nowe dziedziny, że coraz pełniej obejmuje całe bogate, różnorodne, wielostronne życie zakładu. Ruch współzawodniczy, który początkowo obejmował tylko zagadnienie ilościowej strony produkcji, wkrótce objął także niezmiernie ważne zagadnienie jakości, zagadnienie racjonalizatorstwa i nowatorstwa, zagadnienie lepszego wykorzystania maszyn, zagadnienie oszczędności i walki z marnotrawstwem itd.

Ostatnie dni przyniosły nam nowe przejawy inicjatywy w zakresie nowych, ciekawych i skutecznych form współzawodnictwa. Mam tu na myśli inicjatywy tow. Walaszczyka, który zaproponował wprowadzenie indywidualnych książecek, z pomocą których obliczać będzie oszczędności osiągnięte przez danego robotnika dzięki jego pracy, jego działalności, jego pomysłowości i jego inicjatywie. Mam tu na myśli również inicjatywę organizacji partyjnej i zawodowej oraz administracji Hajduków Zakładów, które wysunęły hasło przedterminowej spłaty zobowiązań przez Zakłady Przemysłowe i zobowiązały się do wpłaty jeszcze w bieżącym roku 1.300.000.000 zł. Obie te ciekawe inicjatywy zasługują na wszechstronne poparcie naszej Partii.

Ze zwycięskiego przedterminowego wykonania Planu Trzyletniego wychodzimy jeszcze bardziej umocnieni w przekonaniu, że współzawodnictwo nie jest jakąś rzeczą przypadkową, dorozną, przemijającą, ale podstawową metodą budownictwa socjalistycznego. Rozszerzenie i pogłębienie współzawodnictwa stanowi gwarancję, że po zwycięskim wykonaniu Planu Trzyletniego wykonamy również — i równie zwycięsko — wielkie zadania Planu 6-letniego.

Osiągnęliśmy wielkie sukcesy wykonując przedterminowo Trzyletni Plan. Było by jednak rzeczą śmieszną i nierozsądną sądzić, że idąc tak szybko i stromo w górę po drodze uprzemysłowienia i budownictwa socjalistycznego — można te drogi odbyć bez wszelkich powikłań, bez wszelkich zaburzeń, bez wszelkich trudności.

Jedną z takich poważnych trudności są występujące ostatnio pewne zaburzenia na odcinku handlu wyrażające się w przejściowym braku pewnych artykułów i towarów na pewnych terenach, w utrudnieniach w nabyciu innych towarów i w pewnych przekraczających rozmiary sezonowych wahań, wzrostach cen.

Takie są przyczyny naszych pewnych trudności na odcinku obrotu. Z określenia przyczyn tych trudności jasno wynika ich charakter. Są to trudności wzrostu, są to trudności wynikające z szybkiego, bujnego, potężnego wzrostu naszego kraju i jego gospodarki. Trzeba, żeby o tym pamiętali niektórzy z naszych towarzyszy, którzy poprzez trudności wzrostu nie po trafią dojrzeć samego wzrostu, nie po trafią dojrzeć naszych zwycięstw gospodarczych i niezmiernie szybkiego podniesienia poziomu mas pracujących.

Drogi pokonania trudności

Jakie drogi prowadzą do przezwyciężenia naszych obecnych trudności na odcinku obrotu?

Trzeba przede wszystkim wzmocnić i otoczyć wszechstronną opieką nasz socjalistyczny handel państwowy i spółdzielczy. Niektórym naszym ludziom wydaje się, że praca w socjalistycznym handlu jest zajęciem mniej honorowym niż praca w innych dziedzinach socjalistycznej gospodarki, np. w przemyśle. Tymczasem życie uczy nas na każdym kroku, że bez sprawy nie działającego handlu socjalistycznego znaczna część sukcesów socjalistycznego przemysłu może być marnotrawiona.

Sprawa wzmocnienia i usprawnienia naszego socjalistycznego handlu musi się stać sprawą całej Partii. Nigdy bardziej niż teraz u nas nie tchnie bezpośrednio aktualnością rzucone niegdyś przez Lenina w 1921 roku, pod adresem rosyjskich komunistów, hasło: „Nauczyć się handlować“.

Trzeba wzmocnić nasz handel socjalistyczny nowymi, zdolnymi, ofiarnymi kadrami. Trzeba opiekować się nie tylko Ministerstwem Handlu Wewnętrznego, ale wszystkim terenowymi organizacjami handlowymi, zapewniając im konkretne kierownictwo partyjne, konkretną pomoc i konkretną opiekę. Trzeba nauczyć się w handlu socjalistycznym maksymalnej giętkości i umiejętności przystosowywania się do szybko zmieniających się warunków. Trzeba w pełni nauczyć się mobilizować dla potrzeb zaopatrzenia ludności miejscowe lokalne rezerwy, nie licząc tylko na centralizowane zaopatrzenie kierowane z Warszawy.

Trzeba wszechstronnie wzmacniać produkcję, zwłaszcza na tych odcinkach, gdzie nie może ona podążać za rosnącym zapotrzebowaniem.

Trzeba z wielką ostrożnością planować wzrost ilości zatrudnionych i wzrost ich siły nabywczej, przystosowując je do realnego wzrostu masy towarowej i karząc surowo wszystkich tych, którzy przekraczając plany zatrudnienia, łamiąc dyscyplinę plac, powodują nadmierny, nieplanowany wzrost siły nabywczej, w rezultacie czego powstają trudności gospodarcze.

Trzeba powieścić jasno i wyraźnie, że na odcinku budownictwa gospodarczego wiele ogniw naszej Partii i wielkie ogniw kierowniczych w aparacie gospodarczym zapominało o istnieniu wroga klasowego. Wiele kierowniczych ogniw partyjnych i państwowych — w rezultacie oszowalenia wielkim sukcesami gospodarczymi — zapominało o konieczności niesłabnącej czujności w stosunku do działalności wroga klasowego, o konieczności stalego i systematycznego paraliżowania jego zbrodniczych wysiłków.

W ciągu ostatnich miesięcy mieliśmy szereg wypadków sabotażu i dywersji w naszym przemyśle państwowym; mieliśmy wypadek podpalenia kopalni węgla „Rokitnica“; mieliśmy wypadek zbrodniczego, sabotażowego podpalenia hali fabrycznej w Zakładach Budowy Ciężkich Maszyn w Elblągu.

Już od dłuższego czasu Partia sygnalizowała, że wrogów rozbijać w walce politycznej przejdzie do sabotażów i dywersji. Czyż może więc innym niż zapomnieniem o wrogu klasowym i o konieczności czujności, wytłumaczyć karzygodne niedbalstwo i brak wszelkich środków ostrożności ze strony administracji fabrycznej, organów partyjnych i organów bezpieczeństwa?

— Oczywiście, nieczym innym tego wytłumaczyć nie można. Ale również oczywiście jest, że stan rzeczy, który doprowadza do tego rodzaju wypadków, stan, który pozwala sabotażystom niszczyć rezultaty naszej ciężkiej, znożnej pracy, dłużej tolerowany być nie może. Oczywiście jest, że takie organa administracji gospodarczej, Partii i bezpieczeństwa, które zapominają o istnieniu wroga klasowego i o konieczności walki z nim, które zatracaają czujność w walce z wrogiem, które dopuszczają do wypadków sabotażu i dywersji na swym terenie, że takie organa będą musiały ponieść surowe konsekwencje.

W momencie, gdy zakończyliśmy zwycięsko Trzyletni Plan Odbudowy, w momencie, gdy stoimy u progu realizacji wielkich zadań Planu 6-letniego, w tym momencie nie wolno nam się upajać sukcesami gospodarczymi i zapominać o wrogu klasowym i jego zbrodniczych knowaniach.

W tym momencie musimy bardziej niż kiedykolwiek wzmocnić naszą klasową, bojową i rewolucyjną czujność.

O zabezpieczeniu tajemnicy państwowej i służbowej

Przejawem zapomnienia o istnieniu wroga klasowego wewnętrznego i zewnętrznego jest nagminny w szeregu naszych instytucji gospodarczych, państwowych i nawet partyjnych lekkożylny stosunek do zagadnień ochrony tajemnicy państwowej i służbowej.

W szeregu naszych instytucji nie są stosowane żadne środki, które by zabezpieczały ważne z punktu widzenia interesów państwa dane i wiadomości obcego wywiadu. Powoduje to częste wypadki, że ważne i tajne wiadomości dostają się w ręce szpiegów i są wykorzystywane dla szkodenia interesom państwa.

Mamy tu do czynienia w innej formie z tym samym, co przy sabotażu, zjawiskiem, niszczenia rezultatów na szreg znożnej i ciężkiej pracy przez wroga klasowego. Jest rzeczą oczywiście stan rzeczy nie może być dalej tolerowany i że w dziedzinie ochrony tajemnicy państwowej i służbowej musi nastąpić przełom. Uchwałą ostatniego dekretu o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej musi być z całą rygorystycznością skrupulatnie przestrzegany. I jednym z głównych zadań Partii jest przestrzeżenie na wszystkich odcinkach naszego życia, by przepis tego dekretu stały się żelaznym, nie naruszalnym prawem.

Więcej czujności w polityce kadry

Przejawem zapomnienia o istnieniu wroga klasowego i niemal kompletnego zaniku czujności jest obec-

ny stan w zakresie polityki kadry w szeregach ogniw naszego aparatu gospodarczego.

Sytuacja na tym odcinku jest trudna i skomplikowana. Jak wiadomo, nasz aparat gospodarczy w dużym stopniu z konieczności musiał być rekrutowany ze starych specjalistów, których większa część pracy zawodowej przebiegała w warunkach kapitalizmu, co powodowało, powiązanie z ośrodkami dyspcyjnymi wielkokapitałistycznej, z krajowymi i zagranicznymi kartelami i trustami.

Rzecz jasna, że przeważająca część naszej starej inteligencji technicznej lojalnie współpracuje z nami. Rzecz jasna, że przeważająca część osób przybyłych z zagranicy pracuje lojalnie i patriotycznie. Dlatego praca kadrowa jest tym ważniejsza, gdyż musi ona doprowadzać do wszechstronnej oceny każdego człowieka, przy czym czynnikiem decydującym jest obecna praca i obecna postawa.

Wszystko to wymaga stałej i nieustannej troski o oblicze kadry, stałej i nieustannej czujności w tym zakresie, wnikliwego analizowania przeszłości każdego człowieka i konfrontowania jej z jego obecną pracą i jej wynikami, stałego i systematycznego wyrabiania sobie poglądu o ewolucji ideologicznej i zawodowej danego człowieka, o przydatności do zajmowania przez niego tego, czy innego stanowiska.

Wielu z naszych towarzyszy i wiele z naszych ogniw partyjnych obawia się, że wypełnili wszystkie obowiązki w dziedzinie polityki kadrowej przez wysunięcie na odpowiedźalne kierownicze stanowiska oddanych sprawie Partii robotników. Oczywiście, wysuwanie na kierownicze stanowiska robotników jest bardzo ważnym elementem polityki kadrowej, ale samo tylko wysuwanie nie zabezpiecza nas przed niebezpieczeństwami i komplikacjami na odcinku służbenego roztawiania i wykorzystania kadry.

Pierwszy Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wskazał wyraźnie konieczność tworzenia własnej ludowej inteligencji technicznej przez farsowne szkolenie nowych kadr i przez umożliwienie wysunięciu na kierownicze stanowiska robotnikom nabywca wiadomości technicznych niezbędnych dla sprawowania faktycznego kierownictwa. Trzeba z żalem stwierdzić, że te zadania, postawione przez pierwszy Kongres, są wykonywane niezmiernie słabo, opieszale i wolno.

W tej dziedzinie również musi nastąpić szybki i zdecydowany przełom. Partia musi zrozumieć, że bez farsownego wysuwania kadr własnej ludowej inteligencji technicznej nie możliwe jest pomyślne wykonanie wielkich, trudnych i skomplikowanych zadań Planu 6-letniego.

Zwiększyć czujność wobec wroga klasowego

Nasze budownictwo gospodarcze, budownictwo socjalistyczne w naszym kraju odbywa się w warunkach ostrych walki klasowej, w warunkach wściekłego oporu skazanych na zagładę klas kapitalistycznych, w warunkach działania na terenie naszego kraju agentów, szpiegów, sabotażystów i dywersantów naślanych przez imperialistów amerykańskich, angielskich i innych dla hamowania postępu i rozwoju Polski Ludowej.

Trzeba powieścić jasno i wyraźnie, że na odcinku budownictwa gospodarczego wiele ogniw naszej Partii i wielkie ogniw kierowniczych w aparacie gospodarczym zapominało o istnieniu wroga klasowego. Wiele kierowniczych ogniw partyjnych i państwowych — w rezultacie oszowalenia wielkim sukcesami gospodarczymi — zapominało o konieczności niesłabnącej czujności w stosunku do działalności wroga klasowego, o konieczności stalego i systematycznego paraliżowania jego zbrodniczych wysiłków.

W ciągu ostatnich miesięcy mieliśmy szereg wypadków sabotażu i dywersji w naszym przemyśle państwowym; mieliśmy wypadek podpalenia kopalni węgla „Rokitnica“; mieliśmy wypadek zbrodniczego, sabotażowego podpalenia hali fabrycznej w Zakładach Budowy Ciężkich Maszyn w Elblągu.

Już od dłuższego czasu Partia sygnalizowała, że wrogów rozbijać w walce politycznej przejdzie do sabotażów i dywersji. Czyż może więc innym niż zapomnieniem o wrogu klasowym i o konieczności czujności, wytłumaczyć karzygodne niedbalstwo i brak wszelkich środków ostrożności ze strony administracji fabrycznej, organów partyjnych i organów bezpieczeństwa?

— Oczywiście, nieczym innym tego wytłumaczyć nie można. Ale również oczywiście jest, że stan rzeczy, który doprowadza do tego rodzaju wypadków, stan, który pozwala sabotażystom niszczyć rezultaty naszej ciężkiej, znożnej pracy, dłużej tolerowany być nie może. Oczywiście jest, że takie organa administracji gospodarczej, Partii i bezpieczeństwa, które zapominają o istnieniu wroga klasowego i o konieczności walki z nim, które zatracają czujność w walce z wrogiem, które dopuszczają do wypadków sabotażu i dywersji na swym terenie, że takie organa będą musiały ponieść surowe konsekwencje.

W momencie, gdy zakończyliśmy zwycięsko Trzyletni Plan Odbudowy, w momencie, gdy stoimy u progu realizacji wielkich zadań Planu 6-letniego, w tym momencie nie wolno nam się upajać sukcesami gospodarczymi i zapominać o wrogu klasowym i jego zbrodniczych knowaniach.

W tym momencie musimy bardziej niż kiedykolwiek wzmocnić naszą klasową, bojową i rewolucyjną czujność.

Osiągnęliśmy wielkie sukcesy wykonując przedterminowo Trzyletni Plan. Było by jednak rzeczą śmieszną i nierozsądną sądzić, że idąc tak szybko i stromo w górę po drodze uprzemysłowienia i budownictwa socjalistycznego — można te drogi odbyć bez wszelkich powikłań, bez wszelkich zaburzeń, bez wszelkich trudności.

Jedną z takich poważnych trudności są występujące ostatnio pewne zaburzenia na odcinku handlu wyrażające się w przejściowym braku pewnych artykułów i towarów na pewnych terenach, w utrudnieniach w nabyciu innych towarów i w pewnych przekraczających rozmiary sezonowych wahań, wzrostach cen.

Takie są przyczyny naszych pewnych trudności na odcinku obrotu. Z określenia przyczyn tych trudności jasno wynika ich charakter. Są to trudności wzrostu, są to trudności wynikające z szybkiego, bujnego, potężnego wzrostu naszego kraju i jego gospodarki. Trzeba, żeby o tym pamiętali niektórzy z naszych towarzyszy, którzy poprzez trudności wzrostu nie po trafią dojrzeć samego wzrostu, nie po trafią dojrzeć naszych zwycięstw gospodarczych i niezmiernie szybkiego podniesienia poziomu mas pracujących.

O zabezpieczeniu tajemnicy państwowej i służbowej

Przejawem zapomnienia o istnieniu wroga klasowego wewnętrznego i zewnętrznego jest nagminny w szeregu naszych instytucji gospodarczych, państwowych i nawet partyjnych lekkożylny stosunek do zagadnień ochrony tajemnicy państwowej i służbowej.

W szeregu naszych instytucji nie są stosowane żadne środki, które by zabezpieczały ważne z punktu widzenia interesów państwa dane i wiadomości obcego wywiadu. Powoduje to częste wypadki, że ważne i tajne wiadomości dostają się w ręce szpiegów i są wykorzystywane dla szkodenia interesom państwa.

Mamy tu do czynienia w innej formie z tym samym, co przy sabotażu, zjawiskiem, niszczenia rezultatów na szreg znożnej i ciężkiej pracy przez wroga klasowego. Jest rzeczą oczywiście stan rzeczy nie może być dalej tolerowany i że w dziedzinie ochrony tajemnicy państwowej i służbowej musi nastąpić przełom. Uchwałą ostatniego dekretu o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej musi być z całą rygorystycznością skrupulatnie przestrzegany. I jednym z głównych zadań Partii jest przestrzeżenie na wszystkich odcinkach naszego życia, by przepis tego dekretu stały się żelaznym, nie naruszalnym prawem.

Więcej czujności w polityce kadry

Przejawem zapomnienia o istnieniu wroga klasowego i niemal kompletnego zaniku czujności jest obec-

Dyscyplina pracy

Przejawem niewiedzenia wroga klasowego i konieczności walki z nim jest również występowanie u niektórych towarzyszy zły, niepartyjny, oportunistyczny stosunek do zagadnień dyscypliny pracy.

Faktem jest, że w dziedzinie dyscypliny pracy mamy wiele ujemnych przejawów, wymagających zdecydowanej postawy i zdecydowanej walki dla jak najszybszej ich likwidacji. Np. w przemyśle węgłowym i w przemyśle włókienniczym mamy w tym roku wzrost nieusprawiedliwionych nieobecności. Te nieusprawiedliwione nieobecności biją nie tylko w zakłady przemysłowe i w ich produkcję, ale biją także bezpośrednio w klasę robotniczą, powodując dla olbrzymiej większości sumieńniczych i uczciwych pracowników konieczność odrobienia czasu straconego przez tzw. „bumelanów“, powodując obniżenie procentu wykonania planu przez dany zakład, a tym samym obniżenie premii za wykonanie planu i zarobków załogi.

Są u nas towarzysze, którzy chcą liczyć nieusprawiedliwione nieobecności „tumaczy“ różnymi „obiektywnymi“ przyczynami, którzy zapomnieli o istnieniu wroga klasowego, którzy nie widzą w rozluźnieniu dyscypliny pracy jednej z form jego zbrodniczej działalności. Czyż nie jest jasne, że ten stan rzeczy nie może i nie powinien być dalej tolerowany i że Partia i Rząd w oparciu o olbrzymią, przyłączającą większość klasy robotniczej, winny uczynić wszystko, aby w naszych zakładach zapanała sprawiedliwa socjalistyczna dyscyplina pracy i aby ci wszyscy, którzy pod wpływem działalności wroga klasowego usiłują ją rozluźniać, ponieśli dotkliwe kary?

Podsumowując dziś zwycięskie wyniki przedterminowego wykonania planu 3-letniego, nie wolno nam nie widzieć szeregu naszych ciężkich za niechęć i osłabienia czujności w walce z wrogiem klasowym, zaniedbań w walce z sabotażem i dywersją, zaniedbań w ochronie tajemnicy państwowej i służbowej i w walce ze szpiegostwem, zaniedbań w dziedzinie sprawowania, wysuwania i szkolenia kadr, zaniedbań w dziedzinie dyscypliny pracy.

Tylko szybkie przezwyciężenie tych słabości i zaniedbań, o których była mowa, może uchronić nas przed poważnymi niebezpieczeństwami, może zapewnić pogodnie pozycję wyjściową dla realizacji 6-letniego Planu, planu budowania fundamentów socjalizmu w Polsce.

(Dokończenie na str. 4-ej)

O pracy i zadaniach organizacji partyjnych

Dokończenie referatu Bolesława Bieruła

Olbrymi sukces całej klasy robotniczej, mas pracujących i narodu — wykonanie na dwa miesiące przed terminem Planu Trzyletniego — jest oczywiście przede wszystkim osiągnięciem naszej pracy partyjnej, gdyż bez kierownictwa Partii nie byłoby możliwe osiągnięcie tego sukcesu.

Kontrola wykonania

Największym i najczęstszym niedomaganiem w pracy partyjnej jest brak systematycznej kontroli wykonania zadań, postawionych przez partię, a wraz z tym — brak kontroli ludzi, którzy są odpowiedzialni za powierzoną im pracę.

Instancje kierownicze wciąż jeszcze nie doceniają tego faktu, że największą uchwala, jeśli nie kontroluje się jej wykonania, bywa często wypaczona w praktyce i przynosi skutek odwrotny do zamierzonego. Towarzysze zapominają także i o tym, że ludzie sprawdzają się nie według ich gładkich nieraz mów i pochwał, ale właśnie przez kontrolę ich pracy, ich zadań, ich kwalifikacji organizacyjnych, ich praktycznego stosunku do nałożonego na nich obowiązku.

Zagadnienie szerszego szkolenia i wychowania kadr partyjnych staje się obecnie tym problemem, który partia musi postawić na czoło swych zadań. Akcja szkoleniowa i wychowawcza partii stanowczo nie nadąża od dłuższego czasu za palącymi potrzebami, które stwarza szybki proces naszego ogólnego wzrostu.

Ruch łączności ze wsią i grupy agitatorów obejmują przeszło 100 tysięcy towarzyszy, którzy ze względu na swe zadania i rolę powinni podnieść jak najszybciej swój poziom polityczny.

Aktyw partyjny, pełniący te lub inne funkcje z wyboru wynosi ogółem poważną liczbę ok. 300 tys. towarzyszy. Wszystkim niezbędna jest pomoc Partii w sensie przeszkolenia politycznego.

Zadania organizacyjne

Jakie wnioski organizacyjne należy obecnie wyciągnąć dla wszystkich organizacji partyjnych w dziedzinie wzmoczenia czujności partyjnej, w dziedzinie podniesienia poziomu politycznego aktywności partyjnego i ściślejszego powiązania go z masami?

Trzeba, po pierwsze, więcej uwagi zwrócić na konieczność poprawy składu socjalnego Partii. Skład socjalny Partii w chwili obecnej (51,9 proc. robotników, 4,9 proc. robotników rolnych, 26,1 proc. pracowników umysłowych, 14,3 proc. chłopów) — nie można uważać za właściwy. Rzuca się w oczy ogromny odsetek pracowników umysłowych i niski odsetek chłopów w Partii.

Wydaje się słuszne ustalenie zasady, iż na przyszłość 90 proc. przyjmowanych do Partii winno rekrutować się z robotników i matorównych oraz średniorolnych chłopów, a 10 procent pracowników umysłowych i to przede wszystkim inteligencji technicznej, nauczycieli oraz inteligencji twórczej.

Trzeba po drugie — podnieść czujność organizacji partyjnych przy przyjmowaniu do Partii, przestrzegając ścisłej zasady statutowej przyjmowania do Partii najaktywniejszych, przodujących robotników, chłopów i inteligentów pracujących oraz wykorzystując sam akt przyjmowania do Partii w celach wychowania politycznego zarówno członków Partii jak i bezpartyjnych.

Trzeba po trzecie pod kątem uchwały plenum przeprowadzić we wszystkich organizacjach partyjnych od podstawowych i oddziałowych począwszy, a na Komitetach Wojewódzkich kończąc, nowe wybory władz partyjnych.

Po czwarte — zabezpieczyć przestrzeganie zasad demokracji wewnętrznej.

Spisy kandydatów do władz partyjnych winny być układane na samych walnych zebraniach i konferencjach, drogą nieskrępowanego wyrażania kandydatów przez wszystkich delegatów, dyskusji nad każdym kandydatem oraz jawnym głosowaniem, które decyduje, czy dany towarzysz winien wejść do spisu kandydatów. Dopiero w ten sposób ułożona lista kandydatów winna być rozdana dla tajnego głosowania, w którym każdy delegat ma prawo uzupełnienia i skreślenia kandydatów.

Po piąte — statut PZPR przewiduje prawo organizacji partyjnej przenoszenia członków partii w pochodzie kandydatów. Z prawa tego dotychczas organizacje partyjne korzystały w bardzo małym stopniu. W rezultacie zlekceważenia statutowych zasad Partii w wielu ośrodkach organizacje partyjne zostały rozdzielone i roztopione w masie, co znacznie obniża ich poziom ideologiczny, aktywność polityczną, zdolność mobilizacyjną oraz czyni je podatnymi na wszelkie wahania. Np. we Wrocławiu, w Pocztowym Urzędzie Przewozowym na 140 pracowników — 126 należy do Partii.

Po szóste — poważne niedomagania w życiu Partii są związane z niedostatecznym rozwojem w Partii krytyki i samokrytyki, odrywania się aktywów partyjnych od mas, z objawami, a nawet z poszczególnymi faktami tworzenia się w niektórych ośrodkach klik i mafii wzajemnie popierających się kierowników partyjnych i państwowych, paraliżujących wszelką samodzielność i inicjatywę organizacji partyjnych. Stan ten wymaga mobilizacji Komitetów Wojewódzkich, Wojewódzkich Komisji Kontroli Partyjnej, Komitetów Powiatowych, Miejskich, Dzielnicowych oraz wszystkich Komitetów Partyjnych w celu stworzenia najbardziej sprzyjających

warunków w organizacjach partyjnych dla rzeczowej krytyki i samokrytyki. W tym celu Komitety Wojewódzkie, Wojewódzkie Komisje Kontroli Partyjnej oraz Komitety Powiatowe, Miejskie i Dzielnicowe powinny pilnie śledzić za przebiegiem posiedzeń podstawowych organizacji partyjnych i za ich protokołami oraz reagować zdecydowanie i szybko na wszelkie fakty ograniczania krytyki i samokrytyki i aby rejestrowały, w celu przypilnowania ich wypełniania, wszelkie słuszne postulaty idące z dołu.

Po siódme — jednym z decydujących warunków podniesienia poziomu politycznego Partii jest rozwój masowego szkolenia partyjnego, a zwłaszcza szkolenia politycznego kadr.

Po ósme — w parze z niedostatecznym reagowaniem ze strony partyjnych organizacji wobec elementów obcych i wrogich, zdarzają się też fakty pochopnego podejścia ze strony Komitetów Powiatowych i podstawowych organizacji partyjnych do sprawy wykluczenia z partii.

Należy też zwrócić uwagę Komitetów partyjnych na niedopuszczalną praktykę pobawiania pracy wielu usuwanych z Partii. Komitety Wojewódzkie, Miejskie i Powiatowe winny ściśle przestrzegać zasady, że ilekroć wykluczono członka powinien być usunięty z miejsca dotychczasowej swojej pracy, należy przesunąć go na inne miejsce pracy, odpowiednio do jego kwalifikacji zawodowych.

Partia prowadzi naród do lepszej przyszłości

Towarzysze! Plenum sierpniowe w ubiegłym roku rozgromiło odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne w PPR, stworzyło zdrowe przesłanki dla zjednoczenia ruchu robotniczego przez zdemaskowanie i rozbiście socjal-demokratyzmu, uchroniło ruch robotniczy w Polsce przed zejściem na manowce, przed katastrofą. Dziś widzimy to jeszcze ostrzej, niż przed rokiem. Dlaczego? Dlatego, że jesteśmy dziś wzbogaceni doświadczeniem, które nagromadziliśmy w tym okresie wspólnie z innymi krajami Demokracji Ludowej, szczególnie zaś na Węgrzech i w Bułgarii.

Doświadczenie to wykazało, że polityka imperialistyczna żerująca na wszelkich wahanach i ideologicznych odchyleniach w partiach robotniczych. Doświadczenie to wykazało, że odchylenie ideologiczne towarzyszy ślepoty politycznej, wyrządzającą nie-

obliczalne szkody ruchowi robotniczemu. Doświadczenie to wykazało, że odchylenie ideologiczne nie przewyższone zawczasu i do końca stwarza dogodną glebę dla działalności wrogiej agencji, że prowadzi do zwyródnienia ideologicznego i splatania się z agenturą.

Dlatego musimy odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne zlikwidować do końca. Dlatego powinniśmy bez wahań wyciągnąć konsekwencje polityczne i organizacyjne w stosunku do tych nosicieli odchylenia prawicowego, którzy nie rozbrłli się do końca z partią i nie pomagają Partii w zwalczaniu groźnych jej niebezpieczeństw, nie chcą się przyczynić do wykarbowania bez reszty wszystkich elementów odchylenia ideologicznego.

Czy to, że stawiamy z całą ostrością zagadnienie niebezpieczeństwa przenikania wroga do Partii i do aparatu państwowego, że skupiamy na tym uwagę całej Partii, świadczy o naszej słałości?

Wprost przeciwnie, to świadczy o rosnącej nieustannie naszej sile, to świadczy o rosnącej dojrzałości politycznej klasy robotniczej — to jest wyrazem nowych zadań, szczególnych zadań, które Partia nasuwa na tym etapie walki klasowej.

To świadczy o tym, że nie chcemy spocząć na laurach, że nie chcemy zadowolić się już osiągniętymi wynikami, że chcemy wybić wroga z dalszych pozycji, na których się zamaskował. To świadczy o rosnącej ofensywności naszej Partii.

Demaskując kontrrewolucyjną teorię prawicowych kapitalistów o „wygasaniu” walki klasowej w okresie dyktatury proletariatu Towarzysze Stalin stwierdził w roku 1929:

„Klasy obumierające stawiają opór nie dlatego, że stały się silniejszemi niż my, lecz dlatego, że socjalizm rośnie szybciej niż oni i oni stają się słabsi niż my. I właśnie dlatego, że oni stają się słabsi, oni czują ostatnie dni swego istnienia i muszą stawiać opór wszystkim siłami i wszystkimi środkami”. (Dzieła tom. XII, strona 38).

Partia nasza wyrosła w wielką siłę, która zdolna jest prowadzić naród ku lepszym i wyższym formom życia społecznego, ku podniesieniu na wyższy poziom materialnego i kulturalnego bytu. Partia nasza jest godną spadkobierczynią doświadczeń i tradycji rewolucyjnych, które narastały w ogniu długoletnich walk klasowych polskiego proletariatu i wielkich bojów rewolucyjnych, kierowanych przez Lenina i Stalina.

Partia nasza zdolna jest do wykonania zadań, które stawia przed nią obecny okres dziejowy, okres budownictwa socjalizmu. Ale warunkiem wykonania tych zadań, podstawowym warunkiem, o którym nie wolno zapominać ani na chwilę — jest czujność bojowa całej Partii i każdego jej ogniwka. Nie wolno nam ani na chwilę spuszczać z oczu wroga klasowego i jego chytłych, podstępnych posunięć. Być czujnym! — Oto nakaz, który powinien towarzyszyć nieustannie każdemu z nas, w każdym momencie pracy partyjnej, zawodowej i społecznej jak i na każdym kroku zespolowego, czy osobistego życia.

Partia spełni swoje zadania

Czy Partia nasza, która umiała stanąć na czele mas pracujących w okresie walki z najeźdźcą hitlerowskim, która rozgromiła bandy reakcyjne i dywersję Mikołajczyka, która prowadziła klasę robotniczą po drodze wielkich historycznych przeobrażeń społecznych i kieruje pomysłnie planową budową fundamentów socjalizmu — potrafi uśunać istniejące niedomagania, dokonać niezbędnego przelomu w swej pracy, podnieść wyżej poziom polityczny swych kadr, ubożawić swe szeregi i poprowadzić je do nowych, jeszcze dalej sięgających zadań?

Bezwarunkowo potrafi!

Nie można ani przez chwilę wątpić o tym, Towarzysze!

Potrafi — ponieważ Partia nasza jest wyraziściekłą woli mas pracujących i narodu polskiego, ponieważ łączy ją nierozrywna więź z klasą robotniczą, ponieważ swoją dotychczasową walką, hartem i niezłomnością zdobyła największe zaufanie wszystkich ludzi pracy i dowiodła, że prowadzi naród do lepszej przyszłości.

Potrafi — ponieważ chce i będzie czerpać swe doświadczenie i swój hart bojowy z niezawodnego wzoru,

Deklaracja gen. Czujkowa wywołała powszechne zadowolenie ludności niemieckiej

BERLIN (PAP). Deklaracja szefa radzieckiej Komisji Kontrolnej w Niemczech gen. Czujkowa, o przekazaniu władzom Niemieckiej Republiki Demokratycznej funkcji, sprawowanych dotychczas przez radziecką administrację wojskową, wywołała powszechne zadowolenie wśród lud-

ni, którymi jest Stalin i jego zwycięska, bohaterska Partia Bolszewików!

Przed Partią Bolszewicką stały trudności wielokrotnie większe, przeszkody wielokrotnie groźniejsze. Ale wszystkie trudności i przeszkody zostały pokonane. Pokonane zostały, bo prowadził Partię Lenin i Stalin, genialni ideologowie i realizatorzy marksizmu-leninizmu, wodzowie największej rewolucji w dziejach ludzkich, twórcy nowego wolnego człowieka. Dopóki ich nauka, ich rada, ich doświadczenie,

Bezprawna działalność przedstawicieli IRO hamuje repatriację osób przesiedlonych

NOWY JORK (PAP). W ciągu dyskusji, toczącej się w komisji społecznej Zgromadzenia Generalnego ONZ nad sprawą uchodźców i osób przesiedlonych, zabrał głos delegat radziecki — Paniuszkin. Podkreślił on, że jakkolwiek od zakończenia wojny minęło już 4 lata, nie zakończono jeszcze repatriacji osób przesiedlonych. Według oficjalnych danych Między narodowej Organizacji Uchodźczej (IRO), w okresie od 1 lipca 1947 r. do 31 sierpnia 1949 r. repatriowano zaledwie 66.138 osób, podczas gdy w tym czasie wywieziono do innych krajów 591.053 uchodźców i przesiedlonych.

Paniuszkin zwrócił uwagę, że w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec i Austrii znajdują się jeszcze setki tysięcy obywateli radzieckich, wgnanych swego czasu z domostw przed hitlerowcami. Delegat radziecki przypomniał, iż rządy mocarstw zachodnich nie wypełniły przyjętych na siebie zobowiązań zgodnie z porozumieniem z rządem radzieckim, jak również nie wykonały zaleceń Generalnego Zgromadzenia ONZ.

Paniuszkin przytoczył szereg konkretnych przykładów, potwierdzają-

cych bezprawną działalność w tych obozach przedstawicieli różnych organizacji i IRO.

Unieśliwując powrót do ojczyzny osobom przesiedlonym, mocarstwa zachodnie prowadzą wyraźną politykę. Przykładem tego jest choćby wniosek kongresmana SELLERA, aby rząd amerykański zezwolił na wjazd do USA 15 tys. uchodźców z krajów Europy wschodniej. „Ludzie ci — powiedział Seller — potrzebni są wywiadowi amerykańskiemu celem dania informacji o tym, co się dzieje w tych krajach”. Przykład ten — jak podkreślił Paniuszkin — dowodzi, że osoby przesiedlone i uchodźcy mają być wykorzystani przez wywiady pewnych krajów.

Ustąpienie M. Spychalskiego

Wobec ustąpienia inż. Mariana Spychalskiego ze stanowiska ministra budownictwa kierownictwo ministerstwa na wniosek Prezesa Rady Ministrów, Prezydent R.P. powierzył wice ministrowi Romanowi Piotrowskiemu.

Przed 70-tą rocznicą urodzin Generalissimusa Stalina
BRUKSELA (PAP). Komunistyczna Partia Belgii zainaugurowała kampanię przygotowawczą dla uczczenia 70-letniej rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina.

Przed 70-tą rocznicą urodzin Generalissimusa Stalina

„Dziennik „Drapeau Rouge” zamieszcza artykuł sekretarza generalnego Partii Lalandy, który stwierdza, iż, święcąc rocznicę urodzin Wielkiego Stalina, wodza obozu pokoju, Partia zdobędzie niewątpliwie nowe, liczne zastępy zwolenników tego obozu.

W 11-tą rocznicę historycznej uchwały

MOSKWA (PAP). Przed 11 laty — 14 listopada 1938 r. — CK WKP(b) powzięła historyczną uchwałę „o metodach propagandy partyjnej w związku z wydaniem Krótkiego Kursu Historii WKP(b)”. Nawiązując do tej rocznicy, dzisiejsza „Prawda” stwierdza, że Krótki Kurs Historii WKP(b) stał się najważniejszym orężem, uzbrajającym członków Partii i szerokie kadry inteligencji radzieckiej w znajomość praw rozwoju społecznego. W okresie od powzięcia uchwały 14 listopada 1938 r. dokonano ogromnej pracy w dziedzinie wychowania kadr partyjnych w duchu marksizmu-leninizmu. Przy CK WKP(b) utworzono Wyższą Szkołę Partyjną i Akademię Nauk Społecznych. Ogromnie wzrosła ilość komunistów i bezpartyjnych, studiujących samodzielnie marksizm-leninizm — np. na Ukrainie wynosi ona ponad 190 tysięcy. W chwili obecnej na Ukrainie działa ponad 23 tysiące kół studiujących Krótki Kurs Historii WKP(b).

Miliony ludzi radzieckich — robotników, pracowników umysłowych i chłopów — podwyższa nieustannie poziom swej wiedzy politycznej.

Marcel Cachin w Belwedercu

Dnia 14 bm. Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut przyjął w Belwedercu członka Biura Politycznego Komunistycznej Partii Francji i redaktora naczelnego organu KPF „L'Humanité” p. Marccla Cachina z małżonką. Gościom francuskim towarzyszył kierownik wydz. zagranicznego KC PZPR Ostop Dłuski.

Uroczysta akademia inauguracyjna Międzynarodowego Tygodnia Studenta

W dn. 14 bm. w sali Państwowego Teatru Polskiego odbyła się uroczysta akademia inauguracyjna Międzynarodowego Tygodnia Studenta w Polsce.

Na akademie przybyli wicemarszałek Sejmu W. Barcikowski, minister Kultury i Szuki St. Dybowski, wice-minister Oświaty E. Krassowska, rektorzy wyższych uczelni w Warszawie, przedstawiciele świata pracy i organizacji młodzieżowych. Sprawozdanie z akademii podamy jutro.

Przybycie 2 transportów Polaków z Niemiec

Dnia 13 bm. do Szczecina przybyły dwa transporty Polaków z Niemiec. Z Güstrow przyjechało 66 rolników-reemigrantów, a z Berlina 300 osób, w większości ziemianinów. Udała się oni ze Szczecina do różnych województw.

Kobieta prokuratorem NTN

Minister Sprawiedliwości powierzył pełnienie obowiązków prokuratora Najwyższego Trybunału Narodowego — Bronisławie Kowalewskiej, dotychczasowej wiceprokuratorowi Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Toruń chroni swe zabytki

Korespondencja własna „Rzeczypospolitej”

TORUŃ, w listopadzie

Wiosną br. poruszyła Toruń sensacyjna wiadomość. Na terenie dawnej gawroni której rozbiorcze przeprowadzono przed rokiem wykryto ślady po barbarzynie z XV wieku. Do całej serii niezniszczonych za bytków które ściągają setki turystów z całego kraju doszedł jeszcze jeden. I to nie były jakieś, gdyż ta forma murow obronnych jest na terenie polski prawie, że nieznaną. Barbarzina to ruiny był nakryty stropem w odróżnieniu od otwartego „ronidla” krakowskiego.

U niektórych mieszkańców Torunia odkrycie zabytku wywołało od razu pewnej niechęci.

Pytania w rodzaju: Czy nie za dużo zabytków jak na jedno miasto? — nie były niczym nieoczekiwany w pracowni wojewódzkiego konserwatora. W tej właśnie pracowni pod kierownictwem prof. dr Remera przeprowadzono w okresie zimowym liczną pracę wstępne. Doprowadziły one w końcu do sensacyjnego odkrycia.

Stare ryciny i opisy nie kłamały. Gdy wiosną br. przystąpiono do odkopywania fundamentów barbarzanu,

różnica pomiędzy obracowanymi planami i rzeczywistością wyniosła za ledwie 13 cm. Okoliczność ta zadechyła o przeznaczeniu terenu pod starej gawroni. Zamiast projektowanego budynku urzędu pocztowego powstanie tam skwer z zarzysami murów barbarzanu oraz fosami wypełnionymi wodą.

Jak już powiedzieliśmy niektórzy mieszkańcy Torunia „uskarżają się” na wielką ilość zabytków w swym mieście. Tymczasem w opinii naukowców „zabytkowość” Torunia nasuwa pewne zastrzeżenia. Pomiedzy najcenniejszymi zabytkami architektonicznymi jak kościół Panny Marii czy ratusz, nie brak pseudogotyckiej budowli z końca XIX wieku, którymi zaberecy „unięśliwili” Toruń. Do nich należy zaliczyć Dwór Artusa, po siadający jedynie starą nazwę, oraz gmach poczty wybudowany na miejscu zabytkowej karczmy wczesnonapoleońskiej w której w r. 1809 zamieszkiwał Napoleon.

Takie „zabytki” będące obrazem pruskiej „kultury” i nie tylko że szpeczą miasto ale jednocześnie wprowadzają w błąd niejednego turystę.

Pracownia wojewódzkiego konserwatora, obok prac przy barbarzynie, prowadzi obecnie skomplikowane prace przy prezbiterium katedry św. Jana. Po usunięciu barokowego tynku odkryto pod nim cenny obraz przedstawiający Sąd Ostateczny oraz Ukrzyżowanie. Obraz ten pochodzi z lat 1382-84 i jest jednym z najstarszych malowideł ściennych epoki gotyku. Prezbiterium katedry św. Jana po usunięciu obcych „poprawek” z okresów późniejszych, stanowiłby gdzie jeden z najcenniejszych zabytków budownictwa gotyckiego z XIV wieku.

W chwili obecnej prowadzi się równie prace nad rekonstrukcją ołtarza z XIV wieku dla katedry św. Jana. Ołtarz ten prawdopodobnie zbudowany będzie wg nowych planów tak, by odpowiadał stylowi wnętrza świątyni.

Dzięki wspomnianym pracom Toruń zyska kilka zabytkowych pomników architektonicznych, które zaborca oszczędził lub usiłował usunąć z pa noramy jednego z najstarszych miast polskich. (Z.W.)

CZY MARTWE POZYCJE?

— Tak, lecz z niej nie korzystamy, gdyż brak biblioteczkarza. Komentarze zbyt czyste. Jeszcze jeden fakt: na przerwie rozmawiam z kolejarzem — kursistą, który ma być kierownikiem świetlicy.

— Wiecej naprawde w ciągu ostatniego roku nie przeczytaliście ani jednej książki? — Zupełnie nie miałem czasu.

— Tańczę umiecie? — Zmieniam pytanie.

— A jakże! — Na zabawę chodzić? — Dlaczegożby nie?

— A do kina? — (ze zdziwieniem). Do kina miałbym nie chodzić?

Odpowiedzi jasne. Tu również komentarze zbyt czyste.

Przebieg tej rozmowy nasuwa refleksje. Przede wszystkim wydaje się nam, że niewłaściwe jest „przeciwstawienie” sobie tańca, filmu... i książki. Rozmowa jak gdyby sugeruje, że książka — to jest ów świat wybranych, a tańca i film dla gawiedzi. Takie rozumowanie może wytworzyć swoisty snobizm, zgrzybiać nas na książkowego filozofa. Tymczasem w życiu każdego człowieka powinno się znaleźć miejsce... i na książkę... i na film... i na zabawę tańca.

Nie jest to jednak najważniejsze. Wspomniana w rozmowie ankieta podaje określoną cyfrę 20 proc. ja-

ku temu przygotowane. Chodzi nie tylko o to popchnięcie. Chodzi o to, aby instytucja odbierająca nie patrzyła na to obojętnie, że wyrzuci się stopy makulatury. Albo — albo. Albo trzeba zaprzestać wysiłki, gdyż jest zbędna, albo trzeba postarać się o to, by odbiorca przysięgi odebrał i pismo przeczytał. Niech czyta i niech krytykuje.

Do roli czynnego, pełnego inicjatywy i temperamentu kierownika, jest powołany czy to biblioteczkarz, czy zarządzający świetlicą.

Al. Tyczyński, bibliotekarz Wojewódzkiej Szkoły Zawodowej w Krakowie, który przeprowadził wspomniane rozmowy, uważa, że w rozpowszechnieniu czytelnictwa duża rolę mogą spełnić wojewódzkie szkoły związków zawodowych. Wynika to stąd, że są to ośrodki o czynnym dopływie i odpływie, kontaktu mają się systematycznie z centrami pracy intelektualnej. Niewątpliwie ma słusność — ale sadzimy, że poza wszystkim byłaby interesująca badaj pobieżna statystyka czytelnictwa. Ona dawałaby nam odpowiedź, czy biblioteka żyje, czy też jest tylko martwą pozycją. Ona dawałaby nam odpowiedź, czy miejscowy kierownik świetlicy umie stworzyć ośrodek czytelnictwa, co i kto czyta.

Wyjaśniłaby nam, gdzie są „wąskie gardła” życia kulturalnego społeczeństwa. Wtedy moglibyśmy przystąpić do zlikwidowania owoych 20 procent.

T. G.

„Gdy Kalemu zabrać krowy...“

Doniesienia niemieckiego pisma „Nenes Deutschland“ na temat użytkowania w ZSRR energii atomowej dla celów pokojowych...
 Zrozumieć jest więc, dlaczego nie tylko inspirowana prasa amerykańska...
 Zrozumieć jest więc, dlaczego nie tylko inspirowana prasa amerykańska...

bomby atomowej, nie słychać nie, aby w Stanach Zjednoczonych...
 Zrozumieć jest więc, dlaczego nie tylko inspirowana prasa amerykańska...
 Zrozumieć jest więc, dlaczego nie tylko inspirowana prasa amerykańska...

omieszkala przyłączyć się do tej akcji...
 Zrozumieć jest więc, dlaczego nie tylko inspirowana prasa amerykańska...
 Zrozumieć jest więc, dlaczego nie tylko inspirowana prasa amerykańska...

strategom atomowym. Fragment tej rezolucji brzmi bowiem następująco:
 „Generalne Zgromadzenie zwraca uwagę na fakt, że pomimo wszelkich wysiłków...
 Takie oskarżenie większość anglosaska w ONZ może odrzucić, ale nie może odmówić tym zarzutom słuszności...“

Wykonanie planów

W dniu 11 listopada br. przemysł skórzany wykonał roczny plan produkcji, o wartości 253.745.000 zł. wg. cen 1937 r.

Do Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego wpłynął meldunek o wykonaniu w dniu 10 listopada br. rocznego planu produkcji...
 „Marosze“, należąc do Rybnickiego Zjednoczenia PW.

Cegielnia „Marosze“ wyprodukowała 2.200 tys. sztuk cegły palonej. Ponadto załoga na specjalnym zebraniu postanowiła wyprodukować do końca br. 275 tys. sztuk cegły palonej ponad plan.

Toruńskie Zakłady Przemysłowe wykonały 8 listopada br. roczny plan produkcji nawozów sztucznych. Dzięki przedterminowemu wykonaniu planu rocznego, chłopcy otrzymają dodatkowo tysiące ton cenarzy nawozów sztucznych.

Dnia 5 listopada Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego przekroczyła roczny plan obrotów i oszczędności. Obroty na sprzedaży zbytu (opozna hurtem i detalem) wyniosły 40,3 miliardów złotych (102 proc. planu)...

PKP w planie trzyletnim

Polskie Koleje Państwowe nie pozostają w tyle za innymi gałęziami gospodarki narodowej w realizacji planu trzyletniego. Sukcesy PKP są tym większe, że odpowiadają na szczególne trudności warunków. Zniszczenia były bardzo duże. Wykorzystała ona m. in. w torach 35 proc., w mostach 48 proc., w budynkach 36,6 proc. Pomimo poważnych trudności PKP wywiązali się w pełni z postawionych im przez gospodarkę narodową zadań w okresie Planu Odbudowy Gospodarczej...
 Liczba bezpośrednich połączeń ruchu dalekobieżnego komunikacji wewnętrznej wzrosła z 15 w 1947 r. do 23 w roku bieżącym...
 Liczba bezpośrednich połączeń wagonów komunikacji zewnętrznej wzrosła w tym samym czasie z 6 do 25...
 Wzrost liczby wagonów pasażerskich podmioty się z 92,6 w 1947 r. do 96,7 w chwili obecnej...
 Wzrost liczby wagonów towarowych z 44,6 do 75,8 proc.
 Wzrost liczby wagonów towarowych z 44,6 do 75,8 proc.
 Wzrost liczby wagonów towarowych z 44,6 do 75,8 proc.

Wśród wydawnictw

Życie gospodarcze

Ukazał się 21 numer dwutygodnika „Życie Gospodarcze“, poświęcony 32 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej...
 Wzrost liczby wagonów towarowych z 44,6 do 75,8 proc.
 Wzrost liczby wagonów towarowych z 44,6 do 75,8 proc.

27.441 mln. złotych na inwestycje

W wyniku przeprowadzonej przez Bank Inwestycyjny akcji kontroli nastąpiło urealnienie zaplanowanych na rok bieżący inwestycji...
 Wzrost liczby wagonów towarowych z 44,6 do 75,8 proc.
 Wzrost liczby wagonów towarowych z 44,6 do 75,8 proc.

Sukces brygad produkcyjnych

W pierwszej dekadzie listopada br. brygady produkcyjne kopalni „Mieszko“ odniosły duży sukces...
 Wzrost liczby wagonów towarowych z 44,6 do 75,8 proc.
 Wzrost liczby wagonów towarowych z 44,6 do 75,8 proc.

Mazury dostarczają ryb

Połowy ryb na wodach jezior mazurskich dają dobre wyniki...
 Wzrost liczby wagonów towarowych z 44,6 do 75,8 proc.
 Wzrost liczby wagonów towarowych z 44,6 do 75,8 proc.

Narada ekonomiczna metalowców

W Sosnowcu rozpoczęła się w dniu 11 bm. narada ekonomiczna aktywów związkowego przemysłu wyrobów metalowych...
 Wzrost liczby wagonów towarowych z 44,6 do 75,8 proc.
 Wzrost liczby wagonów towarowych z 44,6 do 75,8 proc.

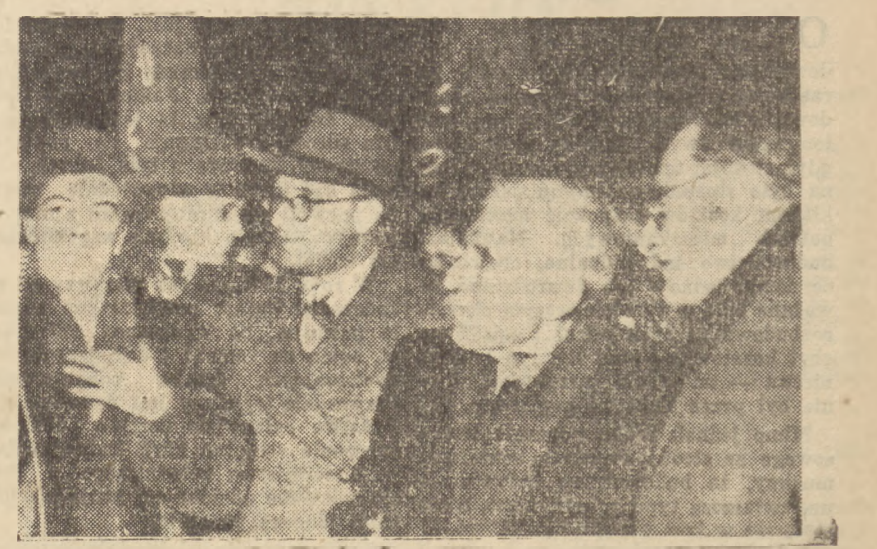
Spółdzielczość

Spółdzielnia „Las“ z każdym rokiem rozszerza zakres swej działalności na terenie województwa...
 Wzrost liczby wagonów towarowych z 44,6 do 75,8 proc.
 Wzrost liczby wagonów towarowych z 44,6 do 75,8 proc.

Morze i Wybrzeże

W Świnoujściu zorganizowano państwowe przedsiębiorstwo połowów dalekomorskich pod nazwą „Delfin“...
 Wzrost liczby wagonów towarowych z 44,6 do 75,8 proc.
 Wzrost liczby wagonów towarowych z 44,6 do 75,8 proc.

Marcel Cachin w Warszawie



12 bm. przybył do Warszawy jeden z założycieli Komunistycznej Partii Francji i naczelny redaktor „L'Humanité“ Marcel Cachin z małżonką...
 Na dworcę powitali przybyłych członkowie KC PZPR Ostap Dłuski i gen. St. Zawadzki.
 (Fot. Ag. II. API)

Z całego kraju

Współzawodnictwo

Około 70 proc. pracowników, zatrudnionych w przemyśle papierniczym bierze udział w trzecim rocznym etapie współzawodnictwa...
 W powiecie gorlickim na rzece Ropie oddany został na 80 dni przez Zakład Inżynierii i Budownictwa...
 Wzrost liczby wagonów towarowych z 44,6 do 75,8 proc.
 Wzrost liczby wagonów towarowych z 44,6 do 75,8 proc.

Wynalazki i usprawnienia

Racjonalizatorzy — odlewnicy Zakładów „H. Cegielski“ zgłosili od stycznia do końca października br. 29 wynalazków usprawniających pracę...
 Wzrost liczby wagonów towarowych z 44,6 do 75,8 proc.
 Wzrost liczby wagonów towarowych z 44,6 do 75,8 proc.

Awansy robotnicze

W Państwowej Fabryce Kartonów w Bystrzycy objęła stanowisko majstra przydziału pracy...
 Wzrost liczby wagonów towarowych z 44,6 do 75,8 proc.
 Wzrost liczby wagonów towarowych z 44,6 do 75,8 proc.

Nowe kluby racjonalizatorów w przemyśle skórzanym

Z inicjatywy pracowników Centralnego Zarządu Przemysłu Skózanego w Łodzi powstał przy tej instytucji klub racjonalizatorów...
 Wzrost liczby wagonów towarowych z 44,6 do 75,8 proc.
 Wzrost liczby wagonów towarowych z 44,6 do 75,8 proc.

Komunikacja i transport

Z dniem 31 października br. zlikwidowano w Wałbrzychu 4-kilometrową linię tramwajową...
 Wzrost liczby wagonów towarowych z 44,6 do 75,8 proc.
 Wzrost liczby wagonów towarowych z 44,6 do 75,8 proc.

Wymiana obligacji belgijskich
 Narodowy Bank Polski zawiadamia posiadaczy belgijskich papierów wartościowych...
 DO DNIA 1 GRUDNIA 1949 ROKU
 Po tym terminie posiadacze powinni być opłaty na rzecz rządu belgijskiego...
 Wzrost liczby wagonów towarowych z 44,6 do 75,8 proc.
 Wzrost liczby wagonów towarowych z 44,6 do 75,8 proc.

Żywica — kluczowy produkt gospodarki leśnej

Plan 3-letni żywicowania w gospodarce leśnej — jak już podawaliśmy — został wykonany w 238 proc...
 Wzrost liczby wagonów towarowych z 44,6 do 75,8 proc.
 Wzrost liczby wagonów towarowych z 44,6 do 75,8 proc.

Wzrost liczby wagonów towarowych

Wzrost liczby wagonów towarowych z 44,6 do 75,8 proc.
 Wzrost liczby wagonów towarowych z 44,6 do 75,8 proc.
 Wzrost liczby wagonów towarowych z 44,6 do 75,8 proc.

Wzrost liczby wagonów towarowych

Wzrost liczby wagonów towarowych z 44,6 do 75,8 proc.
 Wzrost liczby wagonów towarowych z 44,6 do 75,8 proc.
 Wzrost liczby wagonów towarowych z 44,6 do 75,8 proc.

Wzrost liczby wagonów towarowych

Wzrost liczby wagonów towarowych z 44,6 do 75,8 proc.
 Wzrost liczby wagonów towarowych z 44,6 do 75,8 proc.
 Wzrost liczby wagonów towarowych z 44,6 do 75,8 proc.

Wzrost liczby wagonów towarowych z 44,6 do 75,8 proc.
 Wzrost liczby wagonów towarowych z 44,6 do 75,8 proc.
 Wzrost liczby wagonów towarowych z 44,6 do 75,8 proc.

Indywidualne budownictwo mieszkaniowe

Od chwili zakończenia wojny cały wysiłek Państwa w zakresie budownictwa mieszkaniowego szedł po częściowo wyłącznie w kierunku odbudowy, a następnie budowy domów wielomieszkaniowych. Jest to zrozumiałe, gdyż stosując ten typ budownictwa można było stosunkowo najmniejszym nakładem kosztów zaspokoić maksimum potrzeb mieszkaniowych. Natomiast budownictwo indywidualne, obejmujące domki jedno- lub dwurodzinne, uważane było w tym pierwszym okresie rozbudowy naszych miast i osiedli za zbyt kosztowne i stąd ten typ budownictwa — na razie przynajmniej — nie był przez Państwo popierany.

Mimo jednak braku poparcia finansowego ze strony Państwa, stwierdzić musimy, że budownictwo indywidualne, zwłaszcza typu robotniczego, rozrastało się w tym okresie żywotowo. W osiedlach przemysłowych, na krańcach wielkich miast powstają całe dzielnice zabudowane małymi domkami. Zabudowa ta wykazuje wszystkie ujemne cechy, wynikające z „spontanizacji” tej akcji, jest chaotyczna, prymitywna i nieestetyczna, stąd określa się ją szluzem jako t. zw. „dziką zabudowę”.

Ujemne strony tej akcji nie powinny nam jednak przesłaniać jej cech

dotadnich. Faktem jest, że wśród ludzi pracy istnieje dążność do posiadania własnego domu z niewielkim, choćby ogródkiem. Faktem jest również, że tendencja ta jest niewątpliwie zdrowa i zasługująca na poparcie ze strony Państwa z tym jednak, że musi być ujęta w odpowiednie ramy, co pozwoli na eliminowanie z niej ujemnych cech, o których wspomnieliśmy wyżej.

W roku 1949, po raz pierwszy od zakończenia wojny, przeznaczona została poważna, bo wynosząca 300 miln. zł. suma na remont i dokończenie indywidualnych domów robotniczych. Przyznanie tej sumy jest dowodem, że Państwo całkowicie docenia doniosłe znaczenie społeczne akcji indywidualnego budownictwa robotniczego i jest zdecydowane udzielić jej jak najdalej idącego poparcia.

Suma 300 miln. zł. została przeznaczona z premii zbiorowej pracowników przedsiębiorstw podległych b. Ministerstwu Przemysłu i Handlu. Z sumy tej udzielane są pracownikom wspomnianych przedsiębiorstw bezprocentowe pożyczki w wysokości nie przekraczającej 500 tys. zł., zwrócone w ciągu 10 lat w ratach miesięcznych. Kwalifikowaniem podań o pożyczki zajmują się Okręgowe Rady Związków Zawodowych, natomiast strona finansowa tej akcji została powierzona Bankowi Gospodarstwa Krajowego, obecnie — Bankowi Inwestycyjnemu.

Przy planowaniu indywidualnego budownictwa robotniczego, podobnie jak w tyłu innych dziedzinach, niezmiernie cenne i pouczające są doświadczenia poczynione na tym polu przez Związek Radziecki. Otóż akcja budowy indywidualnych domów dla robotników cieszy się dużym poparciem ze strony Państwa Radzieckiego i zakrojona jest tam na wielką skalę. Należy jednak podkreślić, że budownictwo indywidualne przechodziło w Związku Radzieckim różne stadia rozwoju. Do niedawna jeszcze każdy pracujący budował sobie dom na własną rękę, korzystając jedynie z pomocy finansowej i materiałów ze strony Państwa i Samorządu. Okazało się jednak, że system ten jest nieekonomiczny i nieracjonalny. Toteż obecnie Związek Radziecki przechodzi całkowicie na system budowy domków standardyzych z elementów prefabrykowanych. Budowę tych domów, których sprzedaż odbywa się dopiero po całkowitym ich ukończeniu, zajmuje się Państwo. Domy są sprzedawane na długotermino-

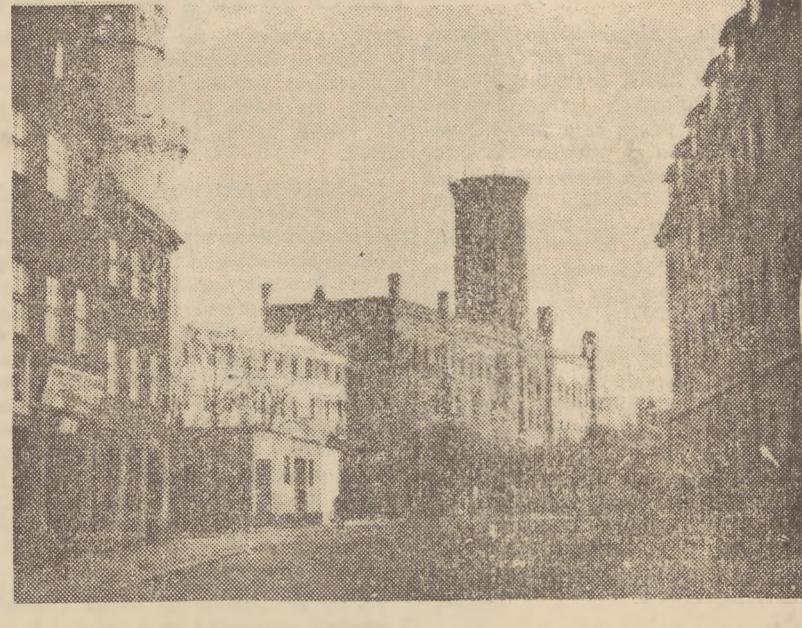
we raty i po cenie znacznie niższej od rzeczywistego kosztu budowy. W związku z tym możliwość nabycia takiego domu traktowana jest jako wyróżnienie, stąd też pierwszeństwo przy ich nabywaniu zastrzeżone jest dla zaśluzonych pracowników, jak: przodownicy, racjonalizatorzy itp.

Jak już zaznaczyliśmy wyżej, doświadczenia poczynione na polu budownictwa indywidualnego są dla nas bardzo cenne. Opierając się na tych doświadczeniach, musimy przede wszystkim zerwać jak najszybciej z dotychczasowymi przestarzałymi metodami budownictwa domów indywidualnych i przejść, wzorem Związku Radzieckiego, na seryjną fabryczną produkcję gotowych domów.

Oczywista jest rzecz, że zmiana taka nie może nastąpić nagle. Rozpoczęcie fabrycznej produkcji domów wymaga bowiem odpowiedniej rozbudowy urzędzeń przemysłowych, co wymaga dłuższych przygotowań.

Aczkolwiek zatem na razie skazani jesteśmy na stosowanie dotychczasowych przestarzałych metod budownictwa domów indywidualnych, powinniśmy tym usilniej dążyć do ich unowocześnienia, zdając sobie sprawę, że tylko w oparciu o te nowoczesne metody zdolamy wypełnić szerokie ramy, jakie zakreślił akcją indywidualnego budownictwa robotniczego Plan Sześciocioletni.

S. S.



Zamek Piastowski w Legnicy.

Plan i opieka społeczna

Z wszystkich dziedzin życia państwowego może najtrudniej jest o planowanie w dziedzinie opieki społecznej, a u nas jest jeszcze szczególnie trudno z tego powodu, że obowiązujące dotychczas ustawa dawstwu przeszkadza w tej dziedzinie w planowaniu w skali państwowej.

Opieka społeczna u nas wykonywana jest przez Państwo, samorządy i przez instytucje opieki dobrodziejnej. O ile w dwóch pierwszych działach planowanie jest w istocie rzeczy możliwe, o tyle w dziale opieki dobrodziejnej może być tylko pośrednie, gdyż środkami realizacji planowania jest tu jedynie właściwa polityka subwencyjna, nawet gdy pominiemy momenty natury politycznej.

Rola samorządu terytorialnego w dziedzinie opieki społecznej winna być nie tylko utrzymana, jak było dotychczas, ale bardzo znacznie rozszerzona. Chodzi tu przede wszystkim o mobilizację czynnika społecznego, o jeszcze większe wciągnięcie do pracy w opiece społecznej terenowych Rad Narodowych, a przede wszystkim komisji opieki społecznej i kontroli społecznej.

Ale formy opieki społecznej zależą zasadniczo nie od czynników lokalnych, lecz od polityki społecznej Państwa i dlatego winny być ustalone centralnie przez Państwo.

Planowanie ilości i rozmieszczenia zakładów opiekuńczych, rozdzielanie kredytów z dotacji państwowych, ustalanie zasadniczych norm, instrukcji i form sprawozdawczości i statystyki również winny być regulowane centralnie przez Państwo.

Planowanie inwestycyjne w granicach każdego województwa oparte na obowiązujących dotąd przepisach — prowadzi jedynie do dublowania pracy przez różne związki samorządowe, szczególnie jeżeli chodzi o zakłady opieki specjalnej. Również sieć innych zakładów opieki, przede wszystkim domy dla starców albo żłobki nie mogą być planowane w zasięgu tylko jednego województwa, gdyż brak odpowiednich lokali i względy celowości wymagają często, by starców w Warszawie przeniesić np. na Ziemię Odzyskane.

Brak planowości w opiece społecznej występował dotychczas ciągle jeszcze jako stały system pracy pozostałości po dawnych czasach władztwa filantropii. Nasze organy opieki społecznej dotychczas nie planowały ani swoich zakładów (planowanie inwestycyjne), ani swoich środków finansowych lub zaopatrzenia (planowanie konsumpcyjne). Po prostu otwierało się zakłady w zależności od wolnego pomieszczenia czy od chęci różnych jednostek, a również bez jakiegokolwiek planu rozdziału się przydziały, otrzymywane od centrali czy od samorządu, — a urzędy wojewódzkie, przynajmniej, na ogół się tym nie interesowały.

Konieczność przejścia na system planowania także w dziedzinie opieki społecznej stawała się coraz bardziej aktualną potrzebą w okresie powszechnej państwowej gospodarki planowej i w okresie racjonalnego budżetowania. Wymaga to, oczywiście, istnienia odpowiednich warunków obiektywnych, ale one zostały już uzyskane i P.K.P.G. opracowała plan 6-letni także w resorcie opieki społecznej. Plan ten ma na razie charakter zbyt ogólnikowy, ale będzie szczegółowo rozpracowywany przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

St. M.

Odbudowa starego Gdańska

Zakład Osiedli Robotniczych przy stał w Gdańsku od odbudowy najbardziej zabytkowej dzielnicy — Starego Miasta.

Plan prac obejmuje obszar o powierzchni 36 ha (1.203 parcele przy 42 ulicach). Odbudowane, z zachowaniem renesansowego charakteru, starożytnie kamienniczkami, dadzą 5.390 izb mieszkalnych o łącznej kubaturze 7 mil. m. sześciu. Zamieszka w nich blisko 11 tys. osób.

Wnętrza zabytkowych kamienniczek zostaną unowocześnione, wyposażone w higieniczne kuchnie, komfortowe łazienki itp.

Odbudowę starego Gdańska, rozpoczętą w bieżącym roku, ukończą się w ciągu najbliższych 5 lat. Ogólny jej koszt wyniesie w przybliżeniu 5 miliardów 195 milionów zł.

Zabudowa Starego Miasta zostanie mocno przyspieszona. Powstaną zielone i ogrody.

Na 36-hektarowym terenie zabytkowej dzielnicy Gdańska wybudowana będzie żłobki, przedszkola, szkoły podstawowe, ośrodek zdrowia, kino, teatr, Centralny Dom Kultury (w dawnym Dworze Artusa), dom towarowy, poczta, hotel itp.

Odbudowane zostaną również wszystkie zabytkowe kościoły oraz średniowieczne staromiejskie bramy.

Do chwili obecnej odbudowano już w stanie surowym 14 kamienniczek w czworoboku zamkniętym ulicami: Garbary, Ogarna, Długa i Poczta. Kamienniczką narożną przy zbiegu dwóch pierwszych ulic odbudowano systemem szybkościowym.

Gruziński zespół taneczny w Białymstoku i na Wybrzeżu

W dniu 10 listopada br. znakomity 40-osobowy zespół tańca ludowego Gruzińskiego Związku Wystąpił dwukrotnie w Białymstoku na scenie Państwowego Teatru im. Aleksandra Węgierki. Oba występy zespołu gruzińskiego zamieniły się w serdeczną i żywiołową manifestację przyjaźni polsko - radzieckiej. Szczelnie wypełniająca salę teatru publiczność burliwymi oklaskami nagradzała każdy numer programu. Artyści wręczono wiele kwiatów z kwiatami.

W dniu 11 bm. przybył na Wybrzeże państwowy zespół tańca Republiki Gruzińskiej.

W dniu 12 bm. zespół gruziński wystąpił dwukrotnie na scenie Gdańskiego Państwowego Teatru „Wybrzeże”. Na pierwszym przedstawieniu wspólnie z produkcją baletu tu gruzińskiego podziwiali ok. półtora tysiąca robotników gdańskich. Artystów gruzińskich przyjmowano entuzjastycznie.

W godzinach wieczornych odbył się drugi występ zespołu dla szerszej publiczności Wybrzeża. Artysty radzieccy byli burliwie oklaskiwani i obdarowani kwiatami.

Chłopka laureatką konkursu recytatorskiego

W Teatrze Państwowym im. J. Osterwy w Lublinie odbyło się zakończenie Wojewódzkiego Konkursu Recytatorskiego, zorganizowanego z okazji Roku Mickiewiczowskiego.

W Konkursie eliminacyjnym wzięło udział 15 osób, w tym 3 reprezentujące wieś, 4 robotników, zaś pozostałe — młodzież szkolna.

Jury, w skład którego wchodziło przedstawiciel Zw. Literatów Polskich, ORZZ i Kuratorium Szkolnego, przyznało pierwszą nagrodę — ob. Annie Komza.

Z grona młodzieży szkolnej pierwsze miejsce zdobyła Danuta Nagórska. Spośród robotników — pierwsze miejsce zdobył Mieczysław Stepień za recytację Koncertu Jankiela z „Pana Tadeusza”.

Siemion Kirsanow ŚWIĘTO MŁODEJ LUDZKOŚCI

Drukujemy korespondencję z Moskwy, która opowiada o przygotowaniach do Świąt Młodej Ludzkości. Drukujemy ją, jak patrycjusz radziecki stesunkim do innych narodów.

szłości, które dla nas nadejdą, w których będziemy żyli, nie mogąc sobie nawet wyobrazić innego kształtu życia.

Dość, w dzień świętych, wraz z innymi pisarzami zostałem zaproszony na Plac Czerwony, po to, aby przed mikrofonem odezwać swoje wiersze. Nie pierwszy to raz czuję ogromne wzruszenie, gdy wnoszę swój drobny udział w obchód święta całego narodu. To samo wzruszenie odczuwa każdy człowiek maszerujący w swym zespole na Plac Czerwony. Powiedzieć, wyrazić, zdać sprawę krajowi z tego, co poprzez ciebie zdziałano — to paląca potrzeba radzieckich obywateli. Myśl zasadnicza naszego wielkiego święta, samo przejście ludzi radzieckich przez Plac Czerwony przemawia do całego świata; oto idziemy my, cały kraj radziecki, z naszymi powszechnymi osiągnięciami — wynkami pracy każdego obywatela.

Radośnie witali goście na trybunach parady wojskowej. Jak zwykle w szeregach pieszoty szli dzielni młodzi żołnierze. Niebem z głośnym hukiem mknęły odrzutowe samoloty, a jednocześnie na samochodach przejechały nasze oddziały desantowe, w skórzanych hełmach i maskach ochronnych. Każdy obywatel radziecki wie o tym świetnie, że po niego armii sowieckiej po to istnieje, aby utrwalił pokój, by obywatele radzieccy mogli spokojnie obmyślać projekty nowych budowli, by wykonywali sposób pokojowego użytkowania energii atomowej, by stali przy swych warsztatach, by chylili głowy nad rękopisami.

Na trybunach dla gości stali obok siebie ludzie różnych zawodów, róż

nych narodowości. Zjednoczeni w pragnieniu twórczej pokojowej pracy. Jestem głęboko przekonany, że tutaj nie było ani jednego szeregowca, oficera czy generała, który by tęsknił za wojną! Nie ma takich i nie może być w ZSRR!

Nasi oficerowie, żołnierze i generałowie umieją walczyć znakomicie — jeśli do tego zmuszają ich kapitalistyczni drapieżnicy.

Dobrze oni istnieją, żołnierze Brańdy i ich panowie Morgany i Duponty — nasza armia radziecka będzie najpotężniejszą i przodującą w technice wojennej.

Punktualnie o godz. 11 rano wkradł na Plac Czerwony pochód ludowy. Chociaż znamy obraz lasu sztandarów, jest on dla nas zawsze czymś nowym! Nagle plac przemienił się w pasma tęcz — to przechodzili ubrani różnokolorowo uczestnicy grup wychowania fizycznego z multum sportowych sztandarów. Poruszyli się ludzie fabryk, urzędów, instytucji, teatrów. Nad ich szeregiem niesiono portrety Józefa Stalina, kierowników partii komunistycznej i radzieckiego rządu.

A nad rzedami manifestujących płynęły portrety wybitnych stachanowców, uczonych i kolchozników.

Szczególnie radosnym faktem było to, że w tym roku, wśród powodzi plakatów i sztandarów, były też portrety prezydenta Polski Ludowej Bolesława Bieruta, wodza chińskiego ludu Mao-Tse-tunga, prezydenta Czechosłowacji Klementa Gottwalda, generalnego sekretarza węgierskiej partii robotniczej Matiasa Rakosi i innych bojowników o nowe życie dla swych narodów. Mieszkańcy

Rocznica Wielkiej Rewolucji w Moskwie



„Wielka Rewolucja Październikowa żyje i zwycięży w tej walce, którą prowadzi potężny front zwolenników pokoju, demokracji i socjalizmu przeciwko siłom agresji imperialistycznej, przeciwko podlegaczom do nowej wojny. Niechże się pienią z wściekłości ci, na których historia wydała wyrok. Im większy szal ognia obóz podlegaczy wojennych, tym więcej powinny być spokoju i opanowania w naszym obozie pokoju. Kroczyć musimy pewnie pod kierownictwem naszego genialnego Nauczyciela i Wodza — towarzysza Stalina — na spotkanie jutra. Wiemy z całą pewnością, że zwycięstwo socjalizmu i demokracji na całym świecie jest nieuniknione”. Słowa te wygłosił w przeddzień rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej członek Biura Politycznego WKP(b) G.

Malenkow na uroczystej akademii w Teatrze Wielkim w Moskwie. Na zdjęciu sala Teatru Wielkiego w tym uroczystym dniu. Nad stołem przyzium — wielki portret Lenina i Stalina — przywódców i kierowników Rewolucji. Nad nimi złotymi literami jasnie napis: „Niech żyje 32 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej”. Po bokach — wielkie czerwone sztandary. W przedium zasiadają kierownicy WKP(b), członkowie Rady Radzieckiej i deputowani Moskiewskiej Rady Miejskiej. Z lewej strony na trybunie — G. Malenkow. Na sali — stachanowcy, uczeni, bohaterowie Pracy Socjalistycznej, działacze kultury i sztuki, żołnierze Armii Radzieckiej, kolchoznicy oraz przedstawiciele ludności Republik Radzieckich.

Damski szlafroczek i zwykły worek

Bywają rozmaite wycieczki prasowe. Była na przykład taka po udrożeniu wiskach... Wycieczka po domach towarowych PDT nie odznaczała się szczególną atrakcyjnością. Na ogół wszędzie to samo, w Krakowie, w Gliwicach czy we Wrocławiu. A jednak można dostrzec pewne różnice. Tu są kretony, a tam ich nie ma. Tu można dostać piękne blamy na futro, a tam tylko kozuchy, tu ład, po rzadek, systematycznie, ówdeż zaś — być może ze względu na warunki

Od specjalnego wystawnika „Rzeczypospolitej“

lokale — ogólne wrażenie nie jest dodatnie. Estetyka ciępi z powodu przedławiania stoisk i nadmiernego skupienia towarów w jednym miejscu, których część mogłaby z powodzeniem spoczywać w magazynach i czekać aż półki sklepowe nieco się opróżnią.

Dom Towarowy w Bytomiu rozwinął zał pomysłowo te sprawy, stosując tzw. zaplecza stoiskowe, gdzie za półkami, niejako za kulismani, spoczywa nadmiar towarów przeznaczonych do sprzedaży, a nie nadających się, ze względu na małą atrakcyj-

Lekarze fabryczni Łodzi radzą

W Łodzi odbyła się narada lekarzy fabrycznych, poświęcona reorganizacji lecznictwa w łódzkich zakładach przemysłowych. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Min. Zdrowia oraz wydziałów zdrowia Urzędu Wojewódzkiego i Zarządu Miejskiego.

Obrady poświęcono sprawie leczenia zapobiegawczego, oraz stanowi sanitarnemu zakładów pracy.

W dyskusji podkreślono, że w trosce o zdrowie robotnika łódzkiego przemysł ułódkienniczygo wykorzystywać należy szerzej niż dotąd doświadczenia na dziedzinie zdrowia. Przedstawiciele Polikliniki Chorób Zawodowych Uniwersytetu Łódzkiego zobowiązali się udzielać wszechstronnej pomocy lekarzom fabrycznym w Łodzi.

Dla pogłębienia wiedzy lekarzy fabrycznych w najbliższym czasie zorganizowany zostanie dwutygodniowy kurs, na którym lekarze zapoznają się z najnowszymi metodami lecznictwa zapobiegawczego w zakładach przemysłowych.

245 maszyn rolniczych wyremontowano na Pomorzu

W gminie Jasienica, pow. szczecińskiego, odbyło się 13. bm. uroczyste otwarcie wzorowego spółdzielczego ośrodka maszynowego, połączone z przekazaniem przez ośrodki maszynowe Pomorza Zachodniego 245 wyremontowanych maszyn rolniczych województwom: warszawskiemu i lubelskiemu.

Poważny udział w uruchomieniu ośrodka w Jasienicy wzięła ekipa robotnicza huty „Szczecin“, która nie jednokrotnie odwiedzała ośrodek, pomagając w pracach przygotowawczych.

TABELA WYGRANYCH 57 LOTERII

3-ci dzień ciągnięcia III-e klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na NrN: 32116, 44197.

Wygrane po 200.000 zł padły na NrN: 23654, 60895, 71206.

Wygrane po 100.000 zł padły na NrN: 287, 17852, 30383, 32696, 35685, 42318, 44252, 44392, 48354, 61733, 65356, 79083, 86901, 89944, 91750, 92278, 94087.

Wygrane po 40.000 zł padły na NrN: 23240, 30101, 33334, 33629, 34730, 38266, 42724, 43937, 48830, 56311, 61518, 63666, 77727, 89563, 95874, 98530.

Wygrane po 16.000 zł padły na NrN: 3560, 10400, 16523, 22236, 24078, 31994, 32398, 36245, 36520, 45706, 46090, 48925, 49623, 52733, 58512, 58878, 61789, 64119, 65491, 68362, 67956, 68564, 69096, 74170, 75316, 77682, 78073, 86302, 90759, 91599, 96207, 98865, 99534.

Wygrane po 8.000 zł padły na NrN: 620, 1853, 4159, 4383, 7439, 7922, 8354, 11800, 11666, 12575, 13698, 14589, 17172, 17383, 17339, 18774, 18991, 26707, 29224, 29872, 30471, 30782, 32238, 38450, 38707, 41841, 43589, 44745, 45368, 47789, 48001, 48197, 48547, 48790, 50643, 51754, 51781, 57001, 57562, 58168, 58824, 60217, 62179, 67940, 68226, 69441, 9753, 70327, 74248, 76134, 76215, 77347, 77871, 78262, 78559, 78690, 78730, 79230, 79964, 82403, 84087, 84835, 86916, 87039, 90741, 90472, 90506, 91567, 92256, 93119, 93527, 94426, 95351, 95856, 98817.

Wygrane po 4.000 zł padły na NrN: 95 169 385 482 592 729 947 978 1188 482 2113 138 153 329 370 452 534 3729 952 4408 837 6647 650 7806 919 9189 231 679 10395 368 11097 117 457 918 12394 667 916

(Dalszy ciąg wygranych podamy w następnym numerze)

DYREKCJA ZJEDNOCZENIA

Przedsiębiorstw Wierniczo-Górnicych

w Bytomiu, ul. Moniuszki 20/22

POSZUKUJE:

kwalfikowanych księgowych sztygarów nadgórników górników wiertaczy

Zgłoszenia przyjmuje Biuro Personalne Dyrekcji Zjednoczenia. Kr 1692 1

Zakłady PRZEMYSŁU AZOTOWEGO

W KĘDZIERZYNIE

przyjmą natychmiast:

- 3 INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW
- 2 INŻYNIERÓW MECHANIKÓW
- 3 INŻYNIERÓW CHEMIKÓW
- 1 INŻYNIERA DROGOWO - LĄDOWEGO
- 3 KONSTRUKTORÓW ELEKTRYKÓW
- 3 KONSTRUKTORÓW MECHANIKÓW
- 2 TECHNIKÓW CIEPLNYCH

Mieszkania zapewnione. Kr 1630-0

ŁÓDZKIE ZAKŁADY WYTWARCZE

APARATURY NISKIEGO NAPĘCIENIA A-2

Łódź, ul. Przędzalniana 71.

zatrudnia:

- 1) INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW — ELEKTRYKÓW I MECHANIKÓW oraz innych pracowników technicznych,
- 2) LEKARZA FABRYCZNEGO
- 3) KSIĘGOWYCH WYSOKO KWALIFIKOWANYCH,
- 4) MASZYNISTKI RUTYNOWANE
- 5) SZYBĄ BIURA ADMINISTRACYJNEGO,
- 6) RADCE FRAUNGO
- 7) ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH I MASZYNOWYCH,
- 8) TOKARZY I FREZERÓW

Zgłoszenia z podaniami i życzorysami przyjmuje biuro personalne przedsiębiorstwa. Kr 1690-0

ność, na dekorację witryn sklepowych.

Na ogół rzec biorąc estetyka PDT to nie tylko zasługa kierownictwa, ale również i architekta oraz dekoratora, tej ręki, która rozplanowała i rozlokowała różne działy, uwzględniła hierarchie potrzeb i objętość pewnego rodzaju towarów.

Domy Towarowe mają u nas wielką przyszłość, czego najlepszym dowodem jest szybki ich rozwój i stale rosnące obroty. Jest zjawiskiem niemal powszechnym, że jakiś jeden dział PDT — weźmy dla przykładu elektrotechniczny — robi większe obroty, niż samodzielny sklep poświęcony danej branży i położony w najruchliwszym punkcie miasta. Dział włókienniczy PDT również może się poszczycić większym obrotem niż niejedien sklep Centrali Tekstylniej. Powodzenie to tłumaczy się tym, że każdy chętnie nabywa wszystko po trzeźwe mu w jednym miejscu. Poza tym klient, wchodzący do PDT z zamiarem kupienia np. materiału na ubranie, przypomina sobie jednocześnie o całym szeregu innych sprawunków i naturalnie tu je załatwia.

A teraz kilka słów o kalkulacji. Kalkulacja cen znajduje się przeważnie poza obretem kompetencji PDT. Doświadczenia i reakcja konsumentów ujawnione przez prasę, często wskazują właściwą drogę i powodują rewizję cennika. A wiele jeszcze zostało do dokonania w tej dziedzinie.

Np. zagadką dla każdego pozostaje niestety szlafroczek damski z welwetu z wyciskaniem wzorem kosztuje aż 7000 zł, podczas gdy metr tego samego materiału można nabyć za 700 zł. Licząc po 5 metrów na szlafroc, mamy 3500 zł. Czyli że drugie tyle przypada na robociznę. Jest to

Miejska Rada Narodowa Inowrocławia na obradach w fabryce

Ostatnie posiedzenie inowrocławskiej Miejskiej Rady Narodowej odbyło się w hali fabrycznej na przedmieściu Matwy.

Robotnicy fabryki brali żywy udział w obradach, których głównym punktem była sprawa wykorzystania kredytów Rady Państwa, przeznaczonych na poprawę warunków mieszkalnych klasy robotniczej.

Pocztowa Kasa Oszczędności w Warszawie ogłasza

przetarg ofertowy

na sprzedaż nast. pojazdów mechanicznych:

1. samochodu ciężarowego 5 t. marki „Karrier“
2. dwóch motocykli 350 cm³ marki „Royal“, które oglądać można w dniu powszednie w garażu PKO przy ul. Ludnej 9 od godziny 9-jej do 14-tej.

Wygrane po 1.000 zł padły na Nr Nr 40038 212 480 581 625 74 716 58 936 57 41011 42 67 86 95 123 51 83 301 482 502 51 7 600 21 93 709 17 818 40 98 904 19 56 42058 70 80 156 284 9 466 515 33 41 65 72 718 99 806 12 20 42 53 914 43028 34 75 341 502 90 764 81 820 8 92 966 44086 9 91 227 390 456 74 9 82 582 612 53 735 52 923 46 45038 182 78 83 222 40 73 92372 94 505 51 63 633 89 741 69 810 71 939 63 46070 83 208 38 323 71 97 416 84 537 9 73 649 701 83 892 906 91 47076 157 243 305 48 448 61 543 65

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium 5 proc. oferowanej sumy.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 30.XI.49 r. o godzinie 12-jej. PKO zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu oraz dowolnego wyboru oferenta“. Kr. 1691-1

Przetarg

Oddział 3 Inż. P.P.B. „Beton - Stal“ w Warszawie ul. Leszno 96, niniejszym ogłasza przetarg na wywóz furmankami ziemi, miaru i gruzu z terenów Kierownictwa Robót na Okęcie.

1. Około 3.000 m³ ziemi, miaru i gruzu w stanie spulchnionym z miejsca wywózki na zwałkę w Okęcie w odległości około 2 kilometrów.
2. Około 1.600 m³ gruzu betonowego na zwałkę w odległości od 200 do 500 metrów.

Wywózka ma być zakończoną w terminie do dnia 15 stycznia 1950 r. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „oferta na wywóz z Okęcia“ należy składać w Kancelarii Oddziału 3 Inż. P. P. B. „Beton-Stal“, Leszno 96 do dnia 25 listopada do godz. 12. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 listopada 1949 r. o godz. 13.

Podkładki ofertowe można otrzymać w Wydziale Technicznym Oddziału 3 Inż. Leszno 96. Kr. 1693-1

»Spedytor« Przesiębiorstwo Państwowo - Spółdzielcze

EKSPOZYTURA W POZNANIU

ogłasza

przetarg

na sprzedaż silników i części samochodowych. Części samochodowe można oglądać w Stacji Obsługi Ekspozytury Poznań, Grochowe Łąki 2, w godz. od 8-jej do 15-jej począwszy od dnia 16 listopada br.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Przetarg“ należy składać w Sekretariacie Ekspozytury ul. Armii Czerwonej 12 do dnia 19 listopada br. do godz. 12-jej.

Otwarcie kopert dnia 21 listopada br. godz. 10-ta w Stacji Obsługi, Poznań, Grochowe Łąki 2.

Składający oferty złożą 10 proc. sumy szacunkowej tytułem wadium na miejscu otwarcia kopert.

Sprzedzą nastąpi osobie oferującej najwyższą kwotę. Zastrzegamy sobie prawo odwołania sprzedaży oferowanych części samochodowych bez podania powodów. Kr. 1694-1

Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego

DYREKCJA DYSTRYBUCJI

EKSPOZYTURA ŚLĄSKA W BYTOMIU

zatrudni natychmiast

KSIĘGOWYCH BILANSISTÓW, KSIĘGOWYCH SAMODZIAŁNYCH.

Osobiste zgłoszenia w Dziale Finansowo - Rachunkowym przy ul. Chrzanowskiego 1b II p. Pisemne podania składać należy w Wydz. Personalnym przy ul. Jacka 1, II p. Kr. 1683-0

rażąca dysproporcja, w zestawieniu np. z kalkulacją ceny palta: metr welny na jesienkę kosztuje ok. 7.000 zł. a cały piaszcz z tego materiału można dostać za 15 tysięcy razem z podszewką i dodatkami.

We wszystkich Domach Towarowych daje się zaobserwować kurczenie się obrotów w działach wełny metrowej, a natomiast rozrost działów gotowych ubrań i pał, tzw. ciężkiej konfekcji, co jest zjawiskiem zdrowym i zupełnie zrozumiałym.

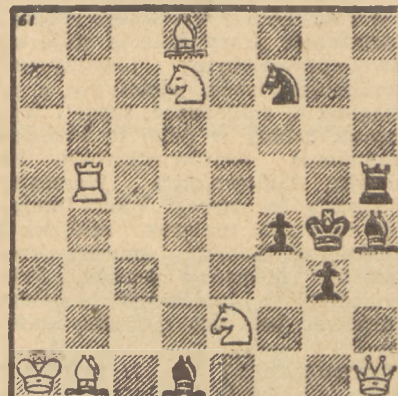
Mniej natomiast zrozumiałe jest zjawisko inne — co prawda mikroskopijne w porównaniu z tamtym — brak worków na mąkę i węgiel. Nie można ich dostać nawet w największym PDT. Natomiast wszędzie leży płočno na worki. Jak łatwo rozwiązać tę sprawę! Wystarczy dać uszyć... J. U.

Szachy

pod redakcją mistrza S. Gawlikowskiego

ZADANIE NR 61

A. Dąbrowski, E. Ruchis i I. L. Zagorujko (I - II nagr. ex aequo „Szachmaty w ZSRR“ 1948)



Mat w 2 posunięciach.

OBRONA DWU SKOCZKÓW

grana na Drużynowych mistrzostwach Polskiej w Szczecinie rb.

Białe: Bratoszewski Czarne: Zuber

1. e4. e5. 2. Sf3. Sc6. 3. Gc4. Sf6. 4. Sc5. d5. 5. e3. b5. 6. Gb5. Hc5. 7. Gc6. Hc6. 8. Hb3. e4. 9. Hb3. Gc5. 10. Hc4. Hd5. 11. Hc4. Hd5. 12. Hb3. Gc5. 13. Hb3. Hd5. 14. Hc4. Hd5. 15. Hb3. Hd5. 16. Hc4. Hd5. 17. Hb3. Hd5. 18. Hc4. Hd5. 19. Hb3. Hd5. 20. Hc4. Hd5. 21. Hb3. Hd5. 22. Hc4. Hd5. 23. Hb3. Hd5. 24. Hc4. Hd5. 25. Hb3. Hd5. 26. Hc4. Hd5. 27. Hb3. Hd5. 28. Hc4. Hd5. 29. Hb3. Hd5. 30. Hc4. Hd5. 31. Hb3. Hd5. 32. Hc4. Hd5.

Jedną z najlepszych partii turnieju, żywa i ciekawa, bardzo smialo założona i przeprowadzona przez mistrza juniorów 16 latni Zuber jest wielką nadzieją maszyn szachów i zapowiada się na doskonałego, klasowego mistrza.

PARTIA SZKOKA

Grata w turnieju o mistrzostwo „Bolszewika“ w Odessie rb.

Białe: Nikonov Czarne: Judowicz

1. e4. e5. 2. Sf3. Sc6. 3. Sf6. 4. d4. e4. 5. Sc5. Sf4. 6. He2. f5. 7. Sf5. d3. 8. cxd3. Sf4. 9. Hh3. g5. 10. Hh3. c6. 11. d4. c5. 12. e5. Gg7. 13. Hh3. g6. 14. Gd3. Hd5. 15. Kf1. b6. 16. Hh3. b6. 17. Sf3. Hd5. 18. Se1. Kf7. 19. Gd7. Gb7. 20. Wg1. Wa. 21. g4. Sf3 i białe poddały się.

Orta matatura, matca pozawnie znacząca dla osmi, szachowego i mądrego d. 24 wariantu debutowego (S. Sd7?), godna gruntownego zbadania.

3 nowe stacje pogotowia PCK

Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża w porozumieniu z Min. Zdrowia i przy wydatnej pomocy miejscowego społeczeństwa uruchomił w dniu 15. bm. trzy nowe stacje Pogotowia Ratunkowego w Morągu, Świdnicy i Woiwie.

Uruchomienie tych stacji przewidziano nie było dopiero w roku przysyłym. Wszystkie trzy stacje zapewnią mieszkańcom stałą, 24-godzinną pomoc lekarską. (w)

Kto zna tego zbrodniarza?

Prokurator Sądu Okręgowego w Warszawie prowadzi śledztwo przeciwko Maksowi Scharneyowi, który w okresie okupacji pracował w Schutzpolizei w Warszawie, Białymstoku i Grodnie i brał udział w zabójstwach Polaków i Żydów oraz konwojowaniu transportu więźniów do Oświęcimia.

Wszystkie osoby, posiadające materiał obciążający — proszone są o zgłoszenie się do Prokuratury, Warszawa, Leszno 53 — bądź o udzielenie informacji na piśmie.

Oddanie ul. Kruczej do użytku mieszkańców Warszawy

Prowadzone od maja br. prace przy budowie jezdni i chodników na ul. Kruczej zostały już zakończone. Dnia 15. bm., ul. Krucza na całej swej długości od ul. Mokotowskiej do Al. Sikorskiego zostanie oddana do użytku mieszkańcom Warszawy.

Blachę

dur-alu 1 mm w kregach szer. 400 i 120 mm. minię ołowianą

szprzeda

„Titan“ Poznań 10, Wrzeszowska 2
Tel. 24-97 Kr 1696-1

KO WWOJAZER

zaprowadzony na Dolnym Śląsku przyjmuje zastępstwa firm na art. drogerijne (perfumy wody kwiato- we) galanterijne, papiernicze, gumowe i inne. K. Petersillegi Wrocław, Orzeszkowej 32 Kr 1698-1

Najnowsze mędzelo ciepłych sukien

Nr 32

Moda i Życie

OGŁOSZENIA DROBNE

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

Skradziono legitymację służbową 1354 Heleny Markowskiej wydaną przez Prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie. 32012-1

Zgubiono leg. Nr. 1454 wydaną przez Urząd Telekomunikacyjny na nazwisko Kołodziejczyk Janiny. 2407-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU-Warszawa na nazwisko Sas Zbigniew. 2405-1

Zgubiono legitymację Zw. Zaw. 8669 i legitymację służbową Nr 421 na nazwisko Pyczel Stanisław. 2409-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Grodzisk Maz. na nazwisko Zawadzki Stefan. 2408-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Grójec na nazwisko Salyga Jan. 1375-1

Zgubiono leg. Zw. Zaw. Nr 013030 na nazwisko Osniński Lucjan. 2410-1

Zgubiono leg. Pocht. Telegrafów 1753 nazwisko Nowicki Stanisław. 2411-1

Zgubiono dowód rej. RKU Grodzisk, Józefa Reszka syna Antoniego i Franciszki z Czapielińskiej ur. 1. X. 1911 zamieszkały Wola Przypkowska, gm. Komorniki pow. Grójec. 32089-1

Zgubiono kartę rej. RKU Grodzisk, Ta deusza Olszewskiego syna Jana i Cecylii Nalewajkińskiej ur. 24. VI. 1914 zam. Wola Przypkowska gm. Komorniki pow. Grójec. 32090-1

RZEA ZPOSPOLITA

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 45 zł. za wvraz, oszukwane prace 25 zł. za wvraz, minimum 10 słow maximum 25. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. 1 gspalaty: aa kwater od 70 mm. do 100 mm. do 120 mm. do 130; 121 - 200 mm. do 180; 201 - 300 mm. do 230; ponad 300 mm. do 280; tekstowe do 70 mm. do 170; 71 - 120 mm. do 220; 121 - 200 mm. do 270; 201 - 300 mm. do 340; ponad 300 mm. do 420; nekrologi do 70 mm. do 85; 71 - 120 mm. do 100; 121 - 200 mm. do 150; 201 - 300 mm. do 240; ponad 300 mm. do 300. Bilanse o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 50% drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. 1-717 - Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuo Ogłoszeń „Czytelnik“ Centrala w Warszawie, Poznańska 38 narter, tel. 387-08 i 857-98. Oddziały miejskie: Warszawa, ul. Turłowa 27 (Księgarnia J. Jędrzejewskiego). Immet' Krucz. 18 - Księgarnia „Czytelnik“ ul. Puławska 49. Księgarnia „Wolność“ ul. Marszałkowska 95 W kraju wszystkie oddziały „Czytelnika“ i Biuro Ogłoszeń.

Redaktor naczelny Henryk Korotyński
Sp. Wyd.-Osw. „Czytelnik“ Druk. Nr 2 B-92508

Dom Studenta wielkim hotelem uczącej się młodzieży

Jeszcze w listopadzie rozpocznie się odbudowa Domu Studenta przy Uniwersytecie Warszawskim na Krakowskim Przedmieściu. Część frontowa do mu ukończona we wrześniu br., oddana została do użytku wraz z rozpoczęciem nowego roku akademickiego. Znały tam pomieszczenia: poszczególne agendy Bratniej Pomocy, część kół naukowych, ZAMP, świetlica, oraz Zarząd Główny AZS, Zarząd Wojewódzki TPMS i Akademia Spółdzielni Wydawnicza — wspólne dla wszystkich uczelni w Warszawie.

W fabrykach i wszelkiego rodzaju warsztatach pracy kobieta staje się równoprawnym towarzyszem codziennego trudu mężczyzny, a jej osiągnięcia, dokładność, zapał i wydaźność roboty w pełni to równoprawnie usprawiedliwiają. Na odcinku budownictwa Warszawy wzrastają też szeregi kobiet murarek, tynkarek, malarzek, szklarek i windziarek. Kobieta - murarz przestała być „pokazową sensacją”. Pracę kobiet w budownictwie należy traktować już jako zjawisko masowe.

I wyniki tej pracy są tu równie dobre jak i w innych gałęziach gospodarki narodowej. Z siły pomocy ciężej na placu budowy przechodzi kobieta do szeregów robotników wykwalifikowanych, podnosząc jednocześnie bardzo wydajnie swe zarobki. Proces ten wymaga oczywiście właściwego szkolenia i właśnie na zagadnienie szkolenia zawodowego kobiet został obecnie położony szczególny nacisk.

Jednym z pierwszych przedsięwzięcia budowlanych, które przystąpiły do szkolenia kobiet jest Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane — Budowa Osiedli Robotniczych. Wydział Szkoleniowy BOR zorganizo- nował i prowadzi szkolenie zawodowe kobiet, dostarczając im nie tylko praktycznych lecz również i niezbędnych teoretycznych wiadomości.

Całość szkolenia obejmuje okres 3 miesięcy: nauka praktyczna płatna jak normalna praca 8 godzinna, wykłady teoretyczne odbywają się 4 razy w tygodniu i trwają 2 godziny. Za jedną z tych godzin robotnice otrzymują również płace wg. normalnie przypadających stawek. Ponadto przedsiębiorstwo daje im bezpłatny posiłek.

Praktyczne przeszkolenia odbywa się w brygadach roboczych, lub też powierzone zostają specjalnym instruktorom.

Trochę cyfr i nazwisk zilustruje najlepiej tę sprawę: Murarki w liczbie 15 szkoli instruktor Goździecki, ponadto bezpośrednio w brygadach pod kierunkiem wytrawnych brygadzystów przeszła się jeszcze 16 kobiet. Instruktorami tynkarek są Sacharczyński i Ulanowski. W obecnej chwili szkoli oni 12 kobiet. W brygadzie tej przeszła się ponadto 6 tynkarek.

Szkolenie szklarek (20) przeprowadzają instruktorzy Ostrowski i

Kobieta murarz obok mężczyzny murarza

1000 robotnic budowlanych przeszkoli BOR do maja 1950 r.

Wykłady prowadzą fachowcy z pośród pracowników BOR. Ponadto wykładane są wiadomości o Polsce współczesnej i zagadnienia społeczne. Prelegentów do tych wykładów dostarcza Komitet Warszawski PZPR.

Poziomych kursów określa Min. Budownictwa jako kursy II poziomu szkolące w zasadzie kobiety niewykwalifikowane na pracowników wykwalifikowanych.

Nieależnie od tych kursów PPB. BOR zorganizował przy czynnej pomocy PCK kurs ratownictwa sanitarnego, na który uczęszcza 25 kobiet.

Wykłady trwają codziennie w godz. 6 — 12. Po złożeniu egzaminu uczestniczki kursu zostaną zatrudnio-

ne w BOR, który na każdym odcinku budowy prowadzi 1 punkt sanitarny.

Kadry wyszkolonych kobiet rosną z dnia na dzień, a łącznie z tym podnosi się poziom ich płacy i poziom ich codziennego życia.

Plan ten niewątpliwie będzie w całości zrealizowany, przynosząc nowe i wartościowe osiągnięcia społeczno-gospodarcze.



Murarki G. Michalek, K. Molenda i S. Kropielnicka zadowolone są ze swej pracy. (Foto, AR)

Rosiński. 20 malarzek uczy się swego rzemiosła pod kierownictwem instruktora Czeźnińskiego. Instruktor Radecki szkoli obecnie 12 windziarek, nie licząc 60, które już uprzednio przeszkolił.

Wykłady teoretyczne obejmują na bieżący przedmioty: materiałoznawstwo; technologię wykonawczą, rysunek zawodowy, arytmetykę, język polski, bezpieczeństwo i higiena pracy, oraz niezbędne przepisy prawne.

Wykłady prowadzą fachowcy z pośród pracowników BOR. Ponadto wykładane są wiadomości o Polsce współczesnej i zagadnienia społeczne. Prelegentów do tych wykładów dostarcza Komitet Warszawski PZPR.

Poziomych kursów określa Min. Budownictwa jako kursy II poziomu szkolące w zasadzie kobiety niewykwalifikowane na pracowników wykwalifikowanych.

Nieależnie od tych kursów PPB. BOR zorganizował przy czynnej pomocy PCK kurs ratownictwa sanitarnego, na który uczęszcza 25 kobiet.

Wykłady trwają codziennie w godz. 6 — 12. Po złożeniu egzaminu uczestniczki kursu zostaną zatrudnio-

NA WYDRYWKI

Ostatnia bajka z 1000 i jednej nocy

Wielkim osiągnięciem jest nasza komunikacja! Piękne nowe jasne ekspresy mkną z punktualnością zegarka wszystkimi torami naszego kraju. Zielone wygodne autobusy pokonają kilometry szos, a czerwone, długie węże towarówek niezmordowanie z krańca w kraniec Polski przewożą miliony ton towarów.

Tak, to na prawdę wielki sukces odbudowy. Sukces polskiego kolejarza.

A obok małe osiągnięcia — „Urządowy Rozkład Jazdy”, wydany nakładem PBP „Orbis”.

Musieliśmy niedawno pojechać do małego miasteczka na Dolnym Śląsku — Przeworna. Sprawdziłem wszystko przezornie w rozkładzie jazdy i okazało się, że najwygodniej będzie wyjechać z Warszawy pociągami o godz. 7.30, załatwić swoje sprawy we Wrocławiu, tam przenocować i nazajutrz rano o 7-iej godzinie autobusem PKS-u pojechać wprost do Przeworna.

Pociąg do Wrocławia wygodny, z wagonem restauracyjnym, jedzie się szybko i przyjemnie, a śniadanie i obiad było po prostu w drodze.

Tak było w rozkładzie! A w rzeczywistości konduktor wywił mi, że na tej linii i w tym pociągu nigdy wagon restauracyjny nie kursował.

Tak, jak i nie kursują w pojeździe Warszawa — Gdynia, chociaż i tutaj rozkład jazdy zapewnia podróżnych, że w drodze będą mieli do swego użytku restaurację na kółkach.

Nazajutrz przed siódmą byłem na dworcu PKS we Wrocławiu i posiłem w kasie o bilet do Przeworna.

Dokąd — zdziwiła się kasjerka — takiej linii w ogóle nie ma.

Jak to? Przecież w rozkładzie jazdy, tablica 812 wyraźnie podaje — tłumaczył.

— To jedź pan tablicą z rozkładem jazdy — dowcipnie zareplikowała kasjerka.

A jakis urzędnik PKS, widząc moją zropaną minę, pouczył mnie, że wiele tablic z rozkładu jazdy to

po prostu objaw bujnej fantazji autorów „Urzędowego Rozkładu Jazdy”. Ani linie, ani miejsca postojów, ani czasy odjazdów z reguły nie zgadzają się z rzeczywistością.

Na przykład — powiedziały — żaden autobus nie zatrzymuje się w Nysie na rynku, a tylko przed poczta lub na dworcu kolejowym.

Tak wygląda rzeczywistość skonfrontowana z urzędowym rozkładem jazdy.

To są drobiazgi! Dwie kanapki w papierze i termos z herbacianą zastąpi wagon restauracyjny. Do Przeworna dojeżdże się i pociągami z dwiema przesiadkami. Chodzi tylko o to, że jeżeli ten wagon figuruje w rozkładzie jazdy, to powinien również istnieć i w rzeczywistości. Jeżeli autobus „stoi” na tablicy nr 812 — to powinien i stać na dworcu PKS-u. A jeśli ich nie ma to nie wolno ludzi wprowadzać w błąd.

Przecież od „Urzędowego Rozkładu Jazdy” (nota bene rok rocznie droższego — doszedł już do ceny 900 zł.) wymagamy, aby był rozkładem jazdy a nie... bajką z tysiąca i jednej nocy.

KLIM.

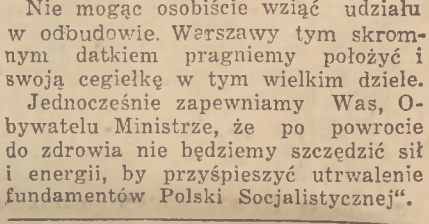
Plucno chorych na odbudowę Zamku

Pacjenci Państwowego Sanatorium dla Plucno - Chorych w Prąblich złożyli na ręce ministra zdrowia dr. Taddeusza Michejdy 40.000 zł. na odbudowę Zamku Warszawskiego wraz z piśmie następującej treści:

„My kuracjusze Państwowego Sanatorium dla Plucno - Chorych w Prąblich, zrzeszeni w Klubach PZPR i ZMP oraz bezpartyjni, czasowo oderwani od socjalistycznego budownictwa Polski Ludowej i Stolicy — Warszawa w odpowiedzi na apel Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej drogą dobrowolnych składek i przez urządzenie przedstawienia p.t. „Dla Ciebie Warszawo” uzyskaliśmy sumę 40.000 zł., którą za pośrednictwem Waszym, ob. Ministrze, przekazujemy na odbudowę Zamku w Warszawie.

Nie mogąc osobliwie wziąć udziału w odbudowie Warszawy tym skromnym datkiem pragniemy położyć i swoją cegiełkę w tym wielkim dziele. Jednocześnie zapewniamy Was, Obywatelu Ministrze, że po powrocie do zdrowia nie będziemy szczędzić siły i energii, by przyspieszyć utrwalenie fundamentów Polski Socjalistycznej!”.

Międzynarodowy Tydzień Studenta rozpoczęła młodzież akademicka Warszawy zbiorową kwestą na T.P.M.S.W. Na zdjęciu — studenci Wawelberga biorą udział w zbiórce. (Foto, API)



ne w BOR, który na każdym odcinku budowy prowadzi 1 punkt sanitarny.

Kadry wyszkolonych kobiet rosną z dnia na dzień, a łącznie z tym podnosi się poziom ich płacy i poziom ich codziennego życia.

Plan ten niewątpliwie będzie w całości zrealizowany, przynosząc nowe i wartościowe osiągnięcia społeczno-gospodarcze.

Wykłady prowadzą fachowcy z pośród pracowników BOR. Ponadto wykładane są wiadomości o Polsce współczesnej i zagadnienia społeczne. Prelegentów do tych wykładów dostarcza Komitet Warszawski PZPR.

Poziomych kursów określa Min. Budownictwa jako kursy II poziomu szkolące w zasadzie kobiety niewykwalifikowane na pracowników wykwalifikowanych.

Nieależnie od tych kursów PPB. BOR zorganizował przy czynnej pomocy PCK kurs ratownictwa sanitarnego, na który uczęszcza 25 kobiet.

Wykłady trwają codziennie w godz. 6 — 12. Po złożeniu egzaminu uczestniczki kursu zostaną zatrudnio-

Sliwki z Węgier w grudniu pomarańcze — w styczniu

W okresie przedświątecznym Warszawa otrzymała większe ilości spożywczych artykułów importowanych. W grudniu spodziewane jest zapotrzebowanie rynku stołecznego w sliwki suszone z Węgier. Nadejdą także rodzynki, pięprz i goździki.

Pomarańcze sprowadzone zostaną prawdopodobnie w styczniu. (wus)

Dwie pijalnie mleka na perferiach

Stołeczne Zakłady Mleczarskie remontują i przejmują dwa lokale handlowe przy ulicach: Marymonckiej 55 i Grochowskiej 275.

W drugiej połowie bm. uruchomione zostaną w tych punktach pijalnie mleka. Okoliczni mieszkańcy będą mogli zakupić w nich świeże mleko oraz wszelkie przetwory jak: ser, masło, kefir, śmietana itp.

Prognoza pogody

Zachmurzenie zmienne z możliwością przelotnych opadów. Nocą temperatura w pobliżu 0 st., dniem maksymalna 8 stopni. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

Czesława Kaczorowska jedna z zdolniejszych praktykantek na murarce.



Czesława Kaczorowska jedna z zdolniejszych praktykantek na murarce. (Foto, AR)

Dziś w Stolicy

Koncerty

O godz. 19 w sali Ognisko (d. YMCA) — ul. Konopnickiej 6 — Wieczór Tańca i Muzyki.

Wystawy

MUZEUW NARODOWE. Wystawa Chopinowska Złoty stale — Malarstwo Polskie Sztuka Zdobnicza Sztuka Starożytna — otwarte codziennie w godz. 10 — 13.30, w soboty, niedziele i święta 10 — 19.

MUZEUW WILANOWIE. Otwarte codziennie oprócz poniedziałków godz. 10 — 16. MUZEUM W MŁOCINACH. Wystawa „Strół Ludowy”. Otwarta codziennie od godz. 10 — 18. Wstęp bezpłatny.

ARCHIWUM GŁÓWNE (Pałac Pod Blachą — Pl. Zamkowy 2) wystawa „Przeżycia Warszaw w dokumentach” otwarta codziennie w godz. 11 — 18 prócz poniedziałków i dni powstańczych.

OGROD ZOOLOGICZNY jest otwarty codziennie od godz. 9 do 16.

Teatry

POLSKI godz. 19 „Wesołe kumoszki z Windsoru”.

KAMBRAŁNY godz. 19 „Maz i zona”.

WSPÓLCZESNY dziś nieczynny.

TEATR NOWY godz. 19 „Oszust oszukany”.

MALY O godz. 19 „Okno w lesie”.

BOZMARTOŚCI godz. 15 „Zemsta”, godz. 19.15 „Śmierć Tarekina”.

TEATR SYRENA: O godz. 19.15 „Pan z milionami”.

LUDOWY TEATR MUZYCZNY godz. 19.15 „Dorożka po Warszawie”.

STYLÓWY (Marszałkowska 112): „Odział 2-8”, godz. 17. 21. Zw. Zaw. 19, niedz. 13.

KINO W-Z (Leszno 135/137): „Świat się śmieje”, godz. 17. 21. Zw. Zaw. 19, niedz. 13.

Kina

ATLANTIC (Chmielna 33): „Gdzieś w Europie”, godz. 17. 21. Zw. Zaw. 19, niedz. 13.

PALLADIUM (Złota 7/9): „Sad honorowy”, godz. 19. 21. Zw. Zaw. 17, niedz. 13.

POLONIA (Marszałkowska 59): „Konia garbusiek”, godz. 14. 15. 18. Zw. Zaw. 20. STYLÓWY (Marszałkowska 112): „Odział 2-8”, godz. 17. 21. Zw. Zaw. 19, niedz. 13.

AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): pocz. codziennie godz. 11, zmiana o 9 gramu w każdy piątek

SYRENA (Młynarska 2): „Bokserzy”, godz. 17. 21. Zw. Zaw. 19, niedz. 13.

TECZA (Suzna 4): „Na tropie zbrodni”, g.dz. 17. 21. Zw. Zaw. 19, niedz. 13.

1 MAJA (Podskarbinska 4): „Cyryl”, g.dz. 17. 21. Zw. Zaw. 19, niedz. 15

„GDZIEŚ W EUROPIE”

FILM PRODUKCJI WĘGERSKIEJ

Film ten przemawia głosem silniejszemu, niż wie statystyk, rejestrujących ilość sierot wojennych i wykolejonych dzieci.

Bela Balázs i Geza Radwanyi — twórcy scenariusza do filmu tytułowanego „Gdzieś w Europie” — zaczęli ze swych wojennych doświadczeń przykłady dzieci, wyrzuconych z rodzin na drogę nędzy i poniewierki. Tych kilka obrazków, które po kazuje nam początek filmu, to krótki, lecz jakże wstrząsający przegląd sytuacji dziecka europejskiego, deptane go batem hitlerowskich „zdobyców”.

Buty maszerującego przez kraje Europy żołdactwa występują w tym tragicznym opowiadaniu filmowym jak po nury refren, przepłatany przeżyciami dzieci, które wyskakują z transportu kolejowego, asystując przy egzekucji ojców, szukają rozpaczliwie kryjówek przed bombardującymi samolotami.

Pochód hitlerowców między dziećmi — w paroletnich istotach, których przerażone oczy wchłaniają najpotworniejsze obrazy okrucieństw i zbrodni.

Tę część filmu można by nazwać realistycznym prologiem, który wprowadza nas w właściwą akcję, skomponowaną już na innych założeniach. Jest

rzeczą nietrudną do odcyfrowania, że po migawkowym przekroju sytuacji dziecka w danym okresie reżyser koncentruje swój wysiłek na konsekwentnym uwytknieniu problematyki w sposób jak najbardziej sugestywny. Stąd wynikają pewne kompromisy w stosunku do realistycznego punktu wyjścia. Operowanie przez cały czas tak liczną grupą wiózczych stwarzało olbrzymie trudności reżyserskie, ale zostało obrane jako skuteczny środek dla pokazania masowości zjawiska.

Po obejrzeniu filmu w wyobraźni widza pozostaje niezwykle plastyczny obraz grupy dzieci i młodzieży, błaskających się po drogach Europy jak wyżutk sierot i sierot wojennych.

W następnym roku dostarczą one 10.000 gazomierzów, co całkowicie rozwiąże sytuację w stolicy. (Z)

Nareszcie ubród gazomierzy

Wydział Instalacji Gazowni Miejskiej zakończył w ostatnim miesiącu ok. 900 gazomierzy. Obsłużona została przede wszystkim dzielnica Mokotów i tamtejsze Osiedle WSM.

Wydział Sieci zakończył w dwu punktach Osiedla WSM na Mokotowie przy wody gazoze, które umożliwiły mieszkańcom nowych domów korzystanie z gazu.

W najbliższym czasie zakończone zostanie zakładanie nowej sieci na Kołcowie. Zgłaszający się nie będą potrzebowali długo czekać na gazomierze, gdyż wydział Instalacji posiada w magazynach 3.000 gazomierzy.

Gazomierze dla Warszawy dostarczają państwowe fabryki w Toruniu i Tezewie. W następnym roku dostarczą one 10.000 gazomierzów, co całkowicie rozwiąże sytuację w stolicy. (Z)

Szybko, sprawnie, celowo będą wykonywane drobne remonty

Antybiurokratyczny projekt ZNM uchroni stolicę od błędów

Zarząd Nieruchomości Miejskiej chcąc usprawnić wykonywanie drobnych remontów bieżących przygotował projekt nowego systemu dokonywania robót naprawczych. Usprawnienie polega na umożliwieniu władzom administracyjnym i samorządowym w każdej dzielnicy wykonywania mniejszych remontów we własnym zakresie. Odciąży to w znacznym stopniu ZNM, który będzie sprawował jedynie kontrolę nad wykonywaniem drobniejszych napraw, oraz decydował o remontach większych.

Remonty, których koszt wynosi ponad 250 tys. zł. i remonty kapitalne z FGM ma wykonywać, jak przewiduje projekt, Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych.

Projekt w najbliższych dniach będzie omawiany przez Kolegium Zarządu Miasta.

Dyrekcja ZNM będzie sprawować kontrolę nad wykonywaniem remontów bieżących w poszczególnych dzielnicach. Zastosowanie kartotek, stanu wszystkich domów ZNM (ok. 1800 obiektów) w każdej dzielnicy, oraz centralnej kartoteki ZNM, wpłynęły dodatnio na sytuację w pracach remontowych. ZNM będzie ponadto decydował o wykonywaniu napraw na większą skalę.

Nowy system odciaży znacznie ZNM, a również ułatwi i skróci procedurę przy zgłaszaniu i klasyfikowaniu domów do napraw. Dzięki tym ulepszeniom można będzie przeprowadzić każdego roku remonty drobne o około 1000 domów.

Remonty, których koszt wykonania przekracza 250 tys. zł. będą wykonywane przez Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych. Zadaniem tej instytucji ma być wykonywanie remontów kapitalnych z FGM. W związku z tym przewiduje się reorganizację MPRB, aby mogło podjąć nowym obowiązkiem.

Za wykonanie robót przez spółdzielnię nie odpowiedzialne ma być MPRB. Dzięki temu nie powtórzą się takie niedociągnięcia jak np. w spółdzielni pracy „XX wiek”, która otrzymała w maju zlecenie na trzy remonty i do chwili obecnej nie zdołała ich wykonać. (kl)

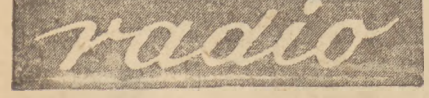
W tym nie będzie już bezdomnych sierot, walejących się w głodzie po drogach Europy. W tej wielkiej metaforze jest siła szerokiego oddechu zagadnień społecznych i moralnych, które do doświadczeń ostatniej wojny stały się istotą nowego życia w Europie.

Pod względem walorów artystycznych „Gdzieś w Europie” trzeba zaliczyć do najwyższych osiągnięć światowej twórczości filmowej. Urzekająca jest plastyczność tego filmu przemawiającego językiem obrazów. Są w nim całe partie pozbawione zupełnie głosu. Dominują elementy wizualne i dźwiękowe. Muzyka, zharmonizowana świetnie z treścią dramatyczną, odgrywa olbrzymią rolę.

Dialogi zwięzłe, oszczędne. Znakiem obrane były dzieci, które są wspólnymi aktorami. Typy celowo wykskawione silnie utrwalały się w pamięci. Twarze pełne ekspresji, zadziwiające dojrzałością aktorskich umiejętności.

Reżyser celnie operuje kontrastami, utrzymuje w napięciu uwagę widza. Elementy sytuacyjne humoru, przeplatane obficie film, stwarzają przyciągające dla tragicznych obrazów i przynębiającego problemu dziecka wykolejonego przez wojnę. Reżyser potrafi osiągnąć artystyczny umiar. Stworzył dzieło mocne, wstrząsające, ale jednocześnie budzące wiarę w czło wieka.

Zofia Karczewska - Markiewicz



W dniu 16 bm. (środa) usłyszymy w następujące audycje:

1339.5 m. Wiosnowca 2.04 16.00 20.00 23.00 Wiosnowca 9.15 8.45 Muzyka 8.55 Dla klas VI — IX 9.35 Muzyka 10.00 PCK 10.10 10.55 Muzyka